Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 101. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 1 maja 1930 r. | Rok XXIV.

O uzdrowienie parlamentaryzmu.

Znieść system głosowania na numery, a zaprowadzić system głosowania na nazwiska!

Na łamach pewnej części prasy rządowej i endeckiej toczy się dość zacięta polemika na temat projektowanej już oddawna zmiany ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych. Polemika ta daje pewną podstawę do twierdzenia, że rząd, który dawniej sprawę zmiany ordynacji wyborczej zupełnie lekceważył, obecnie stanowisko swe poddał rewizji i na serjo zamierza wprowadzić **zmianę niektórych przepisów wyborczych.**

W poważnych kołach politycznych panuje nie od dziś opinja, że chcąc uzdrowić nasz parlamentaryzm i stworzyć sejm, zdolny do wytworzenia większości parlamentarnej, na której każdorazowy rząd mógłby się oprzeć, należy koniecznie zmienić obecną pięcioprzymiotnikową ordynację wyborczą. Chodzi tylko o to, ażeby sprawę przeprowadzono w ten sposób, by był wilk syty i koza cała, to znaczy, **by wybory odbyły się na podstawie zasad sprawiedliwości i demokratyzmu,** a jednak dały wynik pomyślny dla **wytworzenia większości parlamentarnej,** opartej wyłącznie na czynnikach polskich, dających rękojmię, że interesy państwa nie zostaną narażone na szwank.

Z dotychczasowej polemiki wynika, że koła miarodajne w projekcie zmiany ordynacji wyborczej zamierzają przedewszystkiem **znieść system głosowania na listy czyli na numery, a zaprowadzić system głosowania na nazwiska,** wychodząc z założenia, że tym sposobem podniesie się jakość składu parlamentu. Prasa prorządowa (sanacyjna) podnosi fakt ten jako **jeden z głównych warunków poprawy stosunków politycznych w kraju.**

W sprawie tej zabrał też głos wybitny znawca stosunków parlamentarnych i prawa konstytucyjnego profesor Peretiatkowicz z Poznania, który na łamach krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ m. in. pisze:

„System proporcjonalny **obniża poziom umysłowy i moralny naszego Sejmu.** Przy systemie tym bowiem indywidualność i wartość osobista kandydatów nie gra prawie żadnej roli. Wyborcy głosują na numery, nie zaś na osoby. Wybierają nie pewnych ludzi, ale pewną partję. **Stronnictwa stawiają na swej liście nie tych ludzi, którzy są zasłużeni dla kraju, ale tych, którzy są zasłużeni dla swej partji,** to znaczy swoich działaczy i agitatorów partyjnych.“

Innego zdania jest prasa endecka, której pewna część wręcz zwalcza projektowany system głosowania na nazwiska. „Kurjer Warszawski“ np. pisze:

„Na razie przypomnimy tylko, że w systemie okręgów jednomandatowych sprawy osobiste i czysto miejscowe grają rolę rozstrzygającą; że wtedy odbywa się walka osób, nie zaś programów i idei; że w tej walce osób, zwłaszcza w kraju o małem wyrobieniu politycznem, zwyciężają przedewszystkiem demagogowie; że, słowem, system przedstawicielstwa proporcjonalnego góruje ideowością i możnością lepszego doboru kandydatów.“

Co do nas, to **jesteśmy zwolennikami głosowania na nazwiska, a nie na numery.** W przeciwstawieniu do wywodów „Kurjera Warszawskiego“ sądzimy, że właśnie przy obecnym systemie proporcjonalnym zwyciężają przedewszystkiem demagogowie i ludzie z pod ciemnej gwiazdy. Wyborcy niejednokrotnie nie zdają sobie sprawy, na kogo głosują, gdyż numer listy wyborczej jest dla nich alfą i omegą; często też nie znają kandydatów poselskich, bo narzuconych im przez partję osobników własne ich oko nie widziało i ucho nie słyszało. **Właśnie tu wybujałe partyjnictwo największe święci tryumfy.**

System jednomandatowych okręgów wyborczych niewątpliwie zmieni sprawę na lepsze. **Na posłów i senatorów wysuwać się będzie ludzi znanych, uczciwych i zasłużonych.** Dla demagogów i karjerowiczów partyjnych będzie droga zamknięta. System głosowania na nazwiska wniesie też **czynnik odpowiedzialności poselskiej wobec wyborców,** czynnik, który obecnie prawie wcale nie istnieje.

Zmiana ordynacji wyborczej jest zatem sprawą nadzwyczajnej wagi. Przyczyni się ona niewątpliwie do uzdrowienia naszego parlamentaryzmu i do zaprzestania gorszących zajść, jakich niejednokrotnie byliśmy świadkami na arenie sejmowej. Im prędzej rząd z takim projektem wystąpi, tem lepiej.

F.

Nota rządu sowieckiego do Polski z powodu wykrycia tajemniczej bomby.

Warszawa, 29. 4. (PAT) W dniu 28 bm. późnym wieczorem poseł sowiecki w Warszawie **Antonow Owsiejenko** przesłał na ręce p. ministra Zaleskiego następującą notę rządu sowieckiego:

„Panie Ministrze! Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt zakomunikować co następuje: Dnia 26 kwietnia br. zawdzięczając zbiegowi okoliczności,

udało się zapobiec wysadzeniu w powietrze gmachu pełnomocnego przedstawicielstwa sowieckiego w Polsce,

skutkiem czego mógłby zginąć cały personel. Rząd związkowy dopatrując się w powyższym terorystycznym zamachu

próby wywołania poważnych i daleko idących zawikłań w stosunkach między rządem sowieckim a Polską,

nie może nie zwrócić uwagi rządu polskiego na te okoliczności, że powyższy zamach terorystyczny mógł mieć miejsce tylko w warunkach, jakie wytworzone zostały ostatnio na skutek antysowieckiej akcji niektórych kół w Polsce i związanej z niemi

pewnej części prasy polskiej.

Działalność ta, która zwraca na siebie uwagę opinji publicznej, nie tylko w związku radzieckim i w Polsce, lecz również i na całym świecie

ma na celu wytworzenie takiej atmosfery, która spowodowołaby zerwanie stosunków polsko - sowieckich

i wynikające z tego następstwa. Zamach w dniu 26 kwietnia br. wskazuje, że akcja ta nie waha się przed użyciem jakichkolwiek bądź środków dla osiągnięcia swych występnych celów,

zagrażając pokojowi świata.

Rząd związkowy, dążąc niezmiennie do rozwoju i wzmocnienia dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską, zmuszony jest stwierdzić, że wspomniana działalność, pozstająca niewątpliwie w związku z akcją pewnych międzynarodowych czynników,

stwarza olbrzymie niebezpieczeństwo nietylko dla stosunków między Z. S R. R a Polską, lecz i dla powszechnego pokoju.

Akt terorystyczny z dnia 26 kwietnia nie jest niestety wypadkiem odosobnionym próby zamachu na pełnomocne przedstawicielstwo ZSRR w Polsce. Rząd związkowy zmuszony jest przypomnieć **nieudały zamach Trajkowicza** we wrześniu 1927 r., zamach w dniu 4 maja 1928 r. na handlowego przedstawiciela ZSRR w Polsce **Lizarewa,** napad dnia 21 listopada 1929 r. **na konsula ZSRR we Lwowie,** wykryte ostatnio terorystyczne zamachy na tenże konsulat, wreszcie zamach dnia 7 czerwca 1927 r., ofiarą którego był pełnomocny przedstawiciel ZSRR w Polsce Wojkow.

Stwierdzając, że mimo wyżej wymienionych poważnych wypadków tego rodzaju zamachy są w Polsce wciąż jeszcze możliwe, rząd związkowy uważa za konieczne podkreślić, że na tle wzmożonej działalności kół antyradzieckich zarówno w Polsce, jak też i poza jej granicami

wypadek w dniu 26 kwietnia nabiera wyjątkowego znaczenia

i jest jednym z elementów szeroko pomyślanej akcji, zmierzającej do

sprowokowania konfliktu pomiędzy Sowietami a Polską.

Rząd sowiecki zaniepokojony stanem stosunków radziecko - polskich, niejednokrotnie zwracał w przeszłości uwagę rządu Rzplitej Polskiej na konieczność stanowczego ukrócenia występnej działalności elementów awanturniczych w Polsce, dążących systematycznie do zakłócenia pokoju między obu państwami.

Wyraźne ostrzeżenie, jakiem jest nieudały terorystyczny zamach dnia 26 kwietnia br. zmusza rząd związkowy do zwrócenia raz jeszcze uwagi na niezwykłe niebezpieczeństwo wytworzonej sytuacji i do obarczenia rządu Rzplitej Polskiej odpowiedzialnością za powzięcie przezeń konkretnych środków, mających na celu likwidację w Polsce niebezpieczeństwa sytuacji, w warunkach której zachodzą raz poraz wypadki, prowokujące ataki na ZSRR.

Zechce Pan, Panie Ministrze...

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny ZSRR **Antonow Owsiejenko.**

Warszawa, 29. 4. (PAT) Komisarjat rządu wyznaczył nagrodę w wysokości **5 000 zł** za ujawnienie lub wskazanie sprawców niedawnego zamachu bombowego na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Moskwa, 29. 4. (PAT) Polski minister pełnomocny Patek złożył wizytę komisarzowi Litwinowowi i wyraził mu radość rządu polskiego z powodu nieudania się zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie. Pan Patek zapewnił Litwinowa, że rząd polski przedsięweźmie wszelkie potrzebne zarządzenia, w celu **wykrycia zamachowców...**

Jednolitość opinji polskiej w tak ważnej chwili.

Zbliżony do kół belwederskich „Kurjer Poranny“ podając tekst noty sowieckiej do Polski, zaznacza, że nota ta nie wymaga żadnych komentarzy. Wszelkie nad nią dyskusje prasowe wewnętrzne, na które **czyhają czynniki prowokatorskie,** uważalibyśmy za rzecz wysoce niewłaściwą i najsurowszego potępienia godną. Odpowiedź na tę notę jest rzeczą tylko rządu Rzeczypospolitej, który musi mieć za sobą w całej tej aferze, będącej teraz już najwidoczniej — mówiąc własnemi słowami noty sowieckiej, —niewątpliwie, jednym z elementów **szeroko pomyślanej akcji, zmierzającej do wywołania zatargu pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską“,** poparcie bez zastrzeżeń całej politycznej opinji w Polsce.

„Polonja“ — organ Korfantego, nieprzejednanego wroga Piłsudskiego — przyznaje, że nota sowiecka jest cokolwiek zbyt daleko idąca. Bomba podłożona miała na celu co innego niż zniszczenie lokalu poselstwa, względnie zabicie personelu. Bomba ta była obliczona na... sensację, na... prowokację. Działanie niszczące takiej bomby prowokacyjnej może być daleko silniejsze, i pociągnąć za sobą więcej ofiar i większe zniszczenie niż wybuch bomby, skonstruowanej według wszelkich zasad pyrotechniki. **Zamach jest niewątpliwie dziełem tych, którym zależy na wywołaniu zbrojnego zatargu pomiędzy Polską a Rosją sowiecką!** Żądanie zaprzestania ataków prasowych na Sowiety jest skierowane pod złym adresem. Jeżeli się czyta gazety angielskie a szczególnie francuskie, gdzie zupełnie otwarcie mówi się o tem, że trzeba „wypędzić wreszcie bandytów“, to przyznać trzeba, że ton gazet polskich w stosunku do Sowietów jest jeszcze bardzo umiarkowany.

Warszawa w oczekiwaniu 1 maja.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa poczyniły szereg przygotowań celem uniknięcia rozruchów w dniu 1 maja. W żywszych punktach miasta koncentruje się większe oddziały policji uzbrojonej w chełmy stalowe, maski gazowe itd. **Pochody komunistyczne mają być natychmiast zlikwidowane.** Partje socjalistyczne PPS i frakcja rewolucyjna zawarły między sobą umowę, ażeby wzajemnie się nie drażnić i nie doprowadzić do rozlewu krwi.

Echa nieszczęścia w Costesti.

Parlament rumuński dał wyraz ubolewaniom z powodu katastrofy w Costesti. Członkowie parlamentu postanowili, że każdy z nich wniesie po 500 lei na rzecz ofiar katastrofy.

W niedzielę odprawione zostało uroczyste Requiem w obecności królowej Marji, członków regencji i rządu.

Z narad t. zw. centrolewu.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) Wczoraj po południu toczyły się obrady przedstawicieli stronnictw centrowych i lewicowych. Przedmiotem obrad była sprawa **wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej** oraz ewentualnego **bloku wyborczego stronnictw centrowych i lewicowych.**

Kwestja wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu posiada zapewnione poparcie wszystkich członków stronnictw lewicowych i centrum. Jednakowoż w niektórych stronnictwach przeważa zdanie, że **lepiej byłoby ze zgłoszeniem tego wniosku zaczekać** na jakieś wyjaśnienie z strony rządu i na to, aby okazała się bezwzględna konieczność obrad sejmowych. Jeżeli chodzi o lewicę, to takie zdanie wyraża **Wyzwolenie,** natomiast PPS całą siłą prze do tego, aby wniosek zgłosić natychmiast.

Coraz głośniej mówi się **o rozwiązaniu parlamentu i nowych wyborach.** Według najświeższych pogłosek rozwiązanie sejmu miałoby nastąpić w lipcu, a nowe wybory **w październiku,** dlatego też stronnictwa polityczne chciałyby utrzymać jednolity front przy wyborach.

Na dziś zwołano posiedzenie **trzech stronnictw chłopskich,** celem połączenia w jeden wspólny blok.

* * *

Naszem zdaniem utworzenie bloku wyborczego stronnictw centrowych i lewicowych osłabiłoby fatalnie siłę i znaczenie stronnictw centrowych i przyniosłoby im niepowetowaną szkodę. Już dziś oświadczamy, że my ręki do takiego bloku nie przyłożymy.

Tragedja dziewcząt wywiezionych do Południowej Ameryki.

Lekkomyślne „tancerki" przechodzą w Montevideo istne piekło.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 4. Korespondent „Dziennika Bydgoskiego" podał w swoim czasie obszerną depeszę o wyjeździe niejakiej Schmelingowej z rzekomemi tancerkami niemieckiemi i zagranicznemi, a w rzeczywistości dziewczynami przeznaczonemi lo lupanarów południowoamerykańskich. Wiadomość ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie w kołach czytelników, a jedna z gazet toruńskich przedrukowała depeszę „Dziennika Bydgoskiego" dosłownie, będąc tak skromna, że nie podała nawet źródła.

Obecnie korespondent Wasz dowiaduje się, że położenie dziewcząt, znajdujących się dziś w Montevideo (Urugwaj) jest **opłakane.** Schmelingowej nie udało się uzyskać pozwolenia na lądowanie w Buenos Aires, wobec czego powiozła swoje pupilki do Urugwaju, gdzie im częściowo dała **engagement do trzeciorzędnych spelunek,** a częściowo **pozostawiła zupełnie bez środków do utrzymania.** Na zasadzie wiadomości uzyskanych z Argentyny dowiadujemy się, że Schmelingowa jest typową handlarką żywym towarem i utrzymuje stosunki handlowe z właścicielami południowo-amerykańskich domów rozpusty.

Dziewczyny zupełnie bezbronne skazane są na straszne rzeczy, a jedna z nich usiłowała nawet **pozbawić się życia.** Dwie tancerki natychmiast po występie, ubrane tylko w powiewne sukienki, **zginęły bez wieści** i nie wróciły już do swojej kwatery. Kilka dziewcząt posłały **rozczulające listy do rodzin** w Niemczech, skutkiem czego wszystkie fakty wyszły na jaw.

Okazuje się więc, że ostrzeżenie policji oraz instytucyj społecznych, które zwróciły się jeszcze na dworcu w Berlinie do odjeżdżających dziewcząt, były **w zupełności uzasadnione.**

Pozostaje tylko zagadką, **dlaczego policja nie zatrzymała wogóle Schmelingowej,** znanej już z ciemnych sprawek, ale pozwoliła całej trupie wsiąść na okręt i wyjechać do Ameryki. **B.**

O połączenie z Genewą w razie wojny...

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 30. 4. W Genewie obradował komitet bezpieczeństwa Ligi Narodów nad sprawą zabezpieczenia połączenia pomiędzy Genewą a poszczególnemi krajami na wypadek tzw. czasów krytycznych. Uważamy za rzecz bardzo niewskazaną, że Liga Narodów oficjalnie rozważa **możliwość stanu wojennego,** gdyż „czasy krytyczne" nic innego oznaczać nie mogą. **Stan wojenny wykazałby tylko nierealne podstawy samej Ligi.**

W każdym razie postanowiono w Genewie, że **należy mieć własną albo wynajętą flotyllę napowietrzną,** aby utrzymywać stałą komunikację lotniczą z poszczególnemi krajami. Za istnieniem własnych aeroplanów Ligi Narodów wypowiedział się bardzo pozytywnie delegat polski **min. Sokal,** powołując się przy tem na wcześniejsze oświadczenie delegata francuskiego Paul Boncoura.

Dziwną rzeczą jest, że Niemcy i Anglicy — ci ostatni prawdopodobnie dzięki osobie lorda Roberta Cecila — wypowiedzieli się **przeciwko flotylli napowietrznej Ligi.** Przedstawiciel niemiecki min. Goeppert zaznaczył, że powinny być wyjątkowe przepisy dla państw, które nie posiadają własnej floty napowietrznej skutkiem przepisów traktatowych (Wersal itd.) i które wobec tego muszą mieć kontrolę nad aeroplanami będącemi w służbie Ligi Narodów. Wniosek delegata niemieckiego jest zupełnie bezsensowny, ponieważ Liga nie będzie wojowała swojemi aeroplanami, a Niemcy, jak wiadomo, posiadają najbardziej rozwinięte lotnictwo komunikacyjne w całym świecie i rozporządzają wielką liczbą samolotów.

Po dłuższej dyskusji **nie postanowiono nic specjalnego** a upoważniono generalnego sekretarza Ligi Narodów, aby bezpośrednio zniósł się z poszczególnemi rządami w sprawie komunikacji lotniczej, tj. samolotów i dróg lotniczych pomiędzy owemi państwami a Genewą. **W.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 30. 4. (tel. wł.) W najbliższym czasie ukaże się nowy numer dziennika personalnego M. S. Wojsk., który zawierać będzie zarządzenie o przeniesieniu większej ilości oficerów rezerwy do pospolitego ruszenia, a przeniesienie w stan spoczynku oficerów zawodowych.

Warszawa, 30. 4. (PAT) Wczoraj powrócił ze Spały do stolicy p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie pani Mościckiej oraz świty.

Warszawa, 30. 4. (PAT) Pod przewodnictwem p. premjera Sławka odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

Warszawa, 30. 4. (PAT) Minister rolnictwa Janta-Połczyński przyjął wczoraj przedstawicieli stowarzyszenia producentów gospodarczych.

—o—

Telegram Federacji poznańskiej

do marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 29. 4. (PAT) P. marszałek Piłsudski otrzymał w dniu dzisiejszym następującą depeszę:

Zarząd Federacji Związku Polskich Obrońców Ojczyzny na województwo poznańskie składa Ci, nasz Wodzu, w imieniu swych i reprezentowanych przez siebie związków najwyższy hołd i uroczyście ślubuje, że stoimy na każdy Twój zew, aby **walczyć pod Twoimi rozkazami z wrogami Ojczyzny.**

Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na województwo Poznańskie.

(—) **Konstanty Chłapowski,** ppułk. rez.

Znani włamywacze berlińscy bracia Sass ujęci.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 4. Ubiegłej nocy przychwyciła policja berlińska na gorącym uczynku osławionych bandytów braci Sass, podejrzanych o włamanie się przez podkop do filji banku Discontogesellschaft przy Wittenbergplatz oraz o zrobienie podkopu pod cmentarz Louisenfriedhof w Charlottenburgu, będącym w bliskości filji Banku Rzeszy. W obu tych wypadkach mimo wielu poszlaków **nie można było braciom Sass włamania udowodnić.**

Tym razem przychwycono ich, gdy uciekali z ulicy Flemminga w Moabicie gdzie starali się z piwnicy dojść do sklepu znajdującego się na parterze. Bracia Sass najpierw zaczęli uciekać, a potem, gdy jeden z nich potknął się i poślizgnął o skórkę banana, stawili jeszcze opór, nim policji udało się ich ubezwładnić. W komisarjacie dopiero okazało się, że policja ma do czynienia ze znanymi włamywaczami, którzy teraz powędrują prawdopodobnie na dłuższy czas do więzienia.

Bracia Sass są typowymi dżentelmenami - włamywaczami, żyją w sposób bardzo elegancki, a podczas usiłowanego włamania do magazynu pracowali w rękawiczkach, aby nie pozostawić śladów. **B.**

Walka z prasą w Indjach.

Delhi, 29. 4. (PAT) Na skutek żądania od dzienników, aby złożyły kaucję w wysokości około 4 000 funtów szterl. na podstawie nowej ustawy prasowej, wiele dzienników indyjskich zawiesiło wydawnictwo i postanowiło wydawać tylko szczupły wspólny biuletyn.

Wyłowienie zwłok samobójczyni.

Solec Kujawski, 30. 4.

W Solcu Kujawskim wyłowiono zwłoki samobójczyni Elżbiety Szolc z Torunia, służącej, która wskutek zawodu miłosnego rzuciła się z mostu toruńskiego do Wisły.

Wypadł z pociągu tranzytowego.

Biskupowice, dnia 30. 4.

Z Torunia donoszą: Między Jamielnikiem a Biskupowicami wypadł z pociągu tranzytowego nr. 303, zdążającego z Jamielnika do Torunia jeden pasażer nazwiskiem Szafryna Edward, lat 21 zam. w Najdyniowie (p. Reszel), którego następnym pociągiem przewieziono do Torunia. Ustalono, że wymieniony znajdował się w podpitym stanie, wskutek czego wypadł z pociągu, odnosząc lekkie obrażenia na twarzy i głowie.

Strajk w fabryce „Len" w Toruniu.

Dnia 28 bm. w godzinach popołudniowych porzucili pracę pracownicy fabryki „Len" w Toruniu, właściciel której nie wypłaca robotnikom zaległych im zarobków. Jak się dowiadujemy, zaległości te wynoszą za 5 tygodni pracy wstecz.

Na drugi dzień pracownicy w ilości 200 osób oświadczyli, że podejmą pracę, o ile kierownictwo fabryki wypłaci im conajmniej połowę zaległych zarobków. Strajk trwa dalej.

Komuniści podburzają bezrobotnych.

Wielkie awantury w Łodzi. Poseł komunista strzela do policji.

Łódź, 29. 4. (Pat.) W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja, komuniści tutejsi rozpoczęli ożywioną agitację, mającą na celu wywołanie wśród bezrobotnych fermentów. Agitatorzy komunistyczni starali się wykorzystać nędzę tłumów i w tym celu chwycili się wyraźnej prowokacji, jak to miało miejsce w Zgierzu. Dziś rano komuniści usiłowali sprowokować zajście w Łodzi. Przed kilku dniami wojewoda Jaszczołt interwenjował w ministerstwie pracy i opieki społecznej w sprawie przedłużenia zapomogi zimowej dla bezrobotnych. Na skutek tej interwencji ministerstwo przyznało zapomogę za kwiecień tym bezrobotnym, którzy pobierali zapomogi w marcu i którzy obecnie je wyczerpali. Przybyło dwóch posłów komunistycznych Żarski i Brożek, którzy bezpośrednio z dworca udali się na ulicę Łomżyńską, gdzie usiłowali urządzić wiec przed lokalem urzędu zasiłkowego. Robotnicy biernie przyjąwszy nawoływanie agitatorów, spokojnie się rozeszli, wobec czego poseł Żarski pojechał na ul. Matejki, gdzie usiłował ponownie urządzić wiec. Ponieważ wiec nie był zgłoszony do starostwa, przeto policja wezwała tłum do rozejścia się, kiedy to nie poskutkowało, policja poczęła tłum rozpraszać. Wówczas rozagitowane przez Żarskiego przeważnie kobiety dopuściły się ekscesów, obrzucając policję kamieniami, a poseł Żarski dobył rewolweru i począł strzelać w kierunku policji. Dowódca oddziału policji, nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi, wydał rozkaz oddania salwy na postrach w powietrze.

To poskutkowało i zebrani z posłem Żarskim na czele rzucili się do ucieczki. Podczas rozpraszania trzy osoby odniosły lekkie rany. Bezpośrednio po zajściu przy ul Matejki poseł Żarski został z polecenia władz sądowych aresztowany pod zarzutem popełnienia zbrodni pospolitej.

Tajemnicze zaginięcie kurjera egipskiego.

Rokowania londyńskie musiały zostać odroczone.

Londyn, 29. 4. (PAT.) Sensacją dnia było nieprzybycie w porę kurjera dyplomatycznego delegacji egipskiej Saleh Edina. W związku z tem wznowienie rokowań anglo-egipskich odłożono do poniedziałku.

Kurjer odleciał z propozycjami brytyjskiemi 10 dni temu do Kairu, gdzie przybył dnia 23 kwietnia. Powrót wyznaczony był aeroplanem tak, aby przybyć mógł na czas samolotem „City of Glasgow", kursującym między Salonikami a Londynem.

Tymczasem kurjer zaginął. Według informacyj, pochodzących od delegacji egipskiej niema o zaginionym żadnej wiadomości. W Salonikach kurjer nie wsiadał do samolotu, wobec czego **zaginął między Aleksandrją a Salonikami.** Istnieje możliwość zasłabnięcia w drodze.

Saleh Edina jest sekretarzem osobistym premjera egipskiego. Tajemnicze zniknięcie jego jest powodem do **fantastycznych pogłosek.**

U źródeł potęgi amerykańskiej.

I.

Strona duchowa a moralna, która zdawałoby się, stoi często w rozterce z praktycznym poglądom na życie i jego potrzeby, łączy się ściśle ze stroną materjalną, wpływając na ukształtowanie się świata kapitału i pracy, tych dwu największych podstaw potęgi współczesności naszej.

Idzie mi tutaj o najważniejsze czynniki potęgi amerykańskiej, zdrowego amerykanizmu i to przeważnie te, które moglibyśmy przeszczepić na grunt polski. Mówię o przeszczepieniu, biorąc dobrze pod uwagę ogólne uprzedzenie w Polsce do wszelkich nowinek amerykańskich i tego oklepanego powiedzenia, co dobre w Ameryce, może być złem w Polsce.

Jestem przeciwnego zdania — **cnoty i zalety są udziałem całej ludzkości.** Co więc dało Ameryce potęgę i takie dziś stanowisko w świecie, może być i własnością Polski.

Nie przesądzam tu i drugiej strony, że **Ameryka przez swój materjalistyczny pogląd na życie doszła w niektórych razach do przesady i śmieszności.** Grzeszy ona wyrafinowaniem życia i wielkim odsetkiem wszelakich kryminaljów, obniżających często jej wartość.

Nam tu chodzi o dodatnie wartości jej potęgi.

Geograficzne położenie sprzyja jej rozwojowi.

Z jednej strony graniczy z rewolucyjnym Meksykiem, z drugiej — z amerykanizującą się Kanadą, która coraz bardziej się usamodzielnia w stosunku do Imperjum Brytyjskiego, ale nie myśli o połączeniu się ze Stanami Zjednoczonemi, z któremi łączy się organicznie.

Od Atlantyku nie grozi jej wiele, choćby nawet przyszło kilkaset submaryn niemieckich. Od Pacyfiku jeno straszy ją flota japońska. W najgorszym wypadku wojny z kosookimi obywatelami, którym śpieszno do pomarańczowej Kalifornji, Stany Zjednoczone mogą stracić Filipiny.

Geograficzne położenie więc idzie na pomoc potędze Ameryki, to samo czyni i ziemia amerykańska. Ma ona bezkresne obszary, któreby zmieściły jeszcze dwieście miljonów ludności. Dzisiaj przy stu miljonach widnieje pustka nieraz na przestrzeni tysiąca kilometrów.

Przy wszystkich strefach: gorącej, umiarkowanej i chłodnej, przy słonecznej Kalifornji i Florydzie i całego jej południa, w północnych stanach wzdłuż granic Kanady, aż po zimną Alaskę — istnieje takie bogactwo fauny i flory, na ziemi i pod ziemią, w złotodajnych górach i urodzajnych dolinach, że choćby wybrała się tutaj cała Europa, byłoby jej lepiej, aniżeli dzisiaj u siebie.

Skarby naturalne grają olbrzymią rolę w tworzeniu się potęgi amerykańskiej, ale byłyby one niczem, gdyby tam nie było człowieka, bez którego niema życia, ale człowieka z duszą, myślą i twardą wolą czynu.

Ten człowiek się znalazł. Wypędki z Europy, prześladowane za wiarę, za patrjotyzm. Nieszczęśliwcy. Wydziedziczeni. A między tem szumowiny międzynarodowe — amatorzy złotego runa.

Te kategorje przybyszów należą już prawie do historji, dali oni jednak Ameryce niezależność, przebojowali życie w walce z imperjalizmem angielskim, przekarczowali bory, rozsnuli sieć dróg, przeorali glebę, pobudowali osiedla.

Skończyłoby się może na przeciętnem kopjowaniu życia „starego kraju“ w „nowym świecie“, ale tu przyszła nowa fala międzynarodowości, nie w ucieczce przed niewolą, ale wiedziona głodem ziemi i pracy. Przyszedł tu chłop i robotnik europejski. Przyszedł zdrowy materjał ludzki, choć nieraz ciemny, ale żądny pracy, a z pracy — zysku.

Elementy te w połączeniu z osiadłą już pierwszą warstwą, stojącą już wyżej umysłowo — stworzyły społeczeństwo amerykańskie. Powstało ono nie na podstawie klasowości, czy jakiejś rodowości i szlachectwa, ale wspólnej doli tułaczej. Jedni łaknący wolności, drudzy chleba i zajęcia — stworzyli razem pierwszą demokrację na świecie. Stąd też bierze swój początek poczucie demokratyzmu w stosunkach społecznych i towarzyskich każdego Amerykanina.

Na pierwszy plan wysuwa się solidaryzm międzynarodowościowy i międzywyznaniowy. Ameryka nie zna nierówności, a przynajmniej wobec konstytucji wszyscy są równouprawnieni.

Demokratyzm nie znosi supremacji czy jakiegokolwiek różniczkowania obywateli. Nie może zachwiać tej zasady — szowinizm anglosasko-protestancki, słynny z sekretnej organizacji Ku Klux Klanu i niektóre ograniczenia w stosunku do pewnych narodowości. Zniknie i to, kiedy narodowości te zorganizują się i wejdą siłą swego indywidualizmu, rozumu politycznego i doświadczenia na odpowiednie posterunki życia amerykańskiego.

Dziś walczy jeszcze o utrzymanie się przy władzy żywioł anglosaski, stojący w obliczu wzrastających liczebnie i jakościowo żywiołów słowiańsko-romańskich. Walka ta nie nosi jednak charakteru bójki na noże, z małym wyjątkiem, ale idzie drogą szerokiego współzawodnictwa, z wyjątkiem może jeszcze walki rasowej z murzynami.

Wolna konkurencja jest dźwignią dla wzrastających we wpływy narodowości, które Anglosasi uważali niedawno za niższe i słabsze od siebie.

Dziś urodziny obywateli amerykańskich pochodzenia włoskiego czy polskiego — przewyższają procentowo zdolności rozrodcze Anglosasów. Zapowiada się świetnie młode pokolenie tych dwu narodowości, dobijające się coraz wyższych stanowisk i wpływu w życiu społecznem, a szczególniej ekonomicznem. I to jest najniebezpieczniejsze dla tych, którzyby chcieli monopolizować życie i potęgę Stanów Zjednoczonych. Nowe poklenia tych dwu nacyj nie gorzej zaznaczają swój patrjotyzm dla ziemi amerykańskiej od tych t. zw. „stuprocentowców“, i zdradzają równą miarą chęć stanowienia narodu amerykańskiego.

Wielkim czynnikiem potęgi amerykań-

Aleksander Zajulicz. 14

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

Heroldzi zagrali krótką fanfarę i mistrz powolnym krokiem zeszedł po stopniach. Muzyka poczęła grać dyskretne, upajające melodje, które dochodziły jakgdyby z zaświata. Panie przeważnie poopuszczały swe szale poodkrywały ramiona uśmiechając się kusząco i zaczepnie. Ale mistrz nie zwracał uwagi na tę wystawę strojów i ciał i szedł powoli przed siebie, aż zatrzymał się przy młodej, zielonowłosnej dziewczynie, o typie wyraźnie semickim, ciemnych oczach i ruchach, znamionujących niezwykły temperament. Ubrana była chyba najśmielej z wszystkich pań — w pończochy cieliste, sięgające aż po biodra, szczuplutką opaskę z fioletowego brokatu, wyszywaną gęsto brylantami. Resztę ubioru stanowiło jedynie kilka złotych wstążek, na których wisiał ten strój, gęsto wysadzanych brylantami, oraz złote napierśniki. Na szyji jej błyszczała tysiącem świateł przepyszna kolja z ogromnym brylantem w pośrodku, wieńcem różnobarwnych, cudnie szlifowanych kamieni dookoła. Włosy jej, lśniąco zielone, tworzyły bujne loki, które spadały aż na szyję, jednak ułożone w ten sposób, by nie zasłaniały przepysznych, olbrzymich butonów. Na głowie miała djadem brylantowy w kształcie korony. Szal jej był wspaniały, z cieńkiej jak pajęczyna, zupełnie przezroczystej srebrnej tkaniny, z nalepionemi, batikowanemi wzorami w formie wielobarwnych pawich piór. Była to Mira Bergerówna.

Mistrz zatrzymał się i z lekkim skłonem głowy podał rękę Mirze, która odrazu bezceremonjalnie wsunęła mu rękę pod ramię. Szmer przeszedł przez salę. Ale nie był to szmer uszanowania ani podziwu, a nawet nietyle zazdrości — ile zdziwienia, a nawet wyraźnej dezaprobaty. Czemu on wybrał tę akurat, a nie inną? — Są przecież piękniejsze jeszcze i przedewszystkiem bardziej znane i poważane panie. Ta nowicjuszka chyba zrobiła wrażenie swym pretensjonalnym strojem, nawet na gust, panujący w klubie, nieco za ryzykownym, i chyba swą arogancką, bezczelnie drwiącą miną? — Ale czemu sam mistrz tę akurat wybrał — czyżby to był jego gust — czy ma on inne zamiary? — Takie i podobne myśli powstały w głowach uczestników balu. Mistrz stanął wreszcie na swem pierwotnem miejscu — i zapowiedział uroczyście:

— Oto dzisiejsza bogini miłości. Czy obywatelka przyjmuje tę godność?

— Przyjmuję i dzięki ci składam mistrzu za moje niespodziewane wyróżnienie.

Szmer powstał w sali. Ktoś od niechcenia klasnął, ale tylko kilku panów podjęło słabo, z widocznym przymusem, ten oklask.

Następnie bracia „od rady“ wybrali swoje „nimfy“, okazując przytem znacznie lepszy gust.

Heroldzi zatrąbili pobudkę. Mistrz odezwał się znowu do wszystkich:

— Obywatelki i obywatele, otwieram bal, proszę parami za mną.

I ruszył pierwszy, prowadząc „boginię miłości“ przy dźwiękach poloneza. Za nim ruszyli bracia „od rady“ z nimfami i wreszcie całe towarzystwo. Ostatnich trzech panów, z braku pary, przyłączyło się do innych par, biorąc panie w środek.

— To będą trójkąty, szepnął ktoś z cynicznym uśmiechem.

Polonez przeszedł najpierw przez salę o poważnym charakterze, utrzymaną w ciemnych kolorach marmuru. Po lewej stronie było podjum. Na ścianach wisiały duże obrazy w wspaniałych ramach o treści poważnej. Była tu scena spalenia Giordana Bruna, były sceny z rewolucji francuskiej i rosyjskiej oraz portrety wybitnych rewolucjonistów i wolnomyślicieli. Okrążywszy raz salę, mistrz poprowadził na prawo do obszernej galerji obrazów, wśród których przeważały wyuzdane sceny erotyczne. Mistrz prowadził pochód powoli, aby każdy mógł zobaczyć dumę klubu. Były tam bowiem istotnie dzieła znanych mistrzów, przeważały jednak drugorzędne malowidła o treści erotycznej. Wreszcie, przeszedłszy galerję, zatrzymano się na sekundę przed szerokiemi drzwiami, przepięknie wykonanemi z drzewa różanego i czeczotu. Nad niemi widniała tablica mahoniowa z napisem: „Ktokolwiek przekroczysz te progi, zostaw za sobą smutek i skrupuły“.

Niejeden z tych, którzy po raz pierwszy przechodzili przez tę bramę, doznał uczucia pewnego lęku, ale zarazem i dreszczu rozkosznej nadziei. Jedynie Mira, choć pierwszy raz była na balu Klubu Czerwonej Róży, nie czuła żadnych obaw. Rozpierało ją namiętne pragnienie rozkoszy. To też ciągnęła ona mistrza prawie do tej tajemniczej dla niej krainy. Zdawało jej się, że śni jakiś rozkoszny lubo fantastyczny sen. Ciekawość jej i podniecenie wyrażały się w nerwowych, lubieżnych ruchach. Przyczepiona do ramienia tego żywego posągu, który posuwał się naprzód w ruchach sztywnych i obliczonych, podrywała się w kroku tanecznym. Opierając się o ramię tego tajemniczego prezesa a raczej „mistrza“ klubu, którego uważała za osobę nader wpływową, czuła w sobie jakieś dziwne, jakby elektryczne prądy, które ją podrywały i denerwowały zarazem. Chwilami odczuwała pewien nieokreślony lęk, to znowu irytował ją mroźny spokój jej partnera. Przekonała się już, że jej bliskość go zupełnie nie porusza i to ją irytowało. Sądziła bowiem w pierwszej chwili, że olśniła urodą samego mistrza i była gotowa rozpłynąć się w rozkoszy na taką myśl, a teraz widziała, że ten jej wybór miał chyba inne powody, których domyslić się nie mogła. W każdym razie przekonała się, że tryumf jej jest wątpliwy, przytem bolało ją i oburzało wrażenie, z jakiem jej wyróżnienie przyjęto. Choć wychowana w arcyliberalnym domu żydowskim i przesiąknięta od urodzenia prawie zasadami masonerji, które w jej pojęciu nierozerwalnie splotły się z judaizmem kosmopolitycznie zabarwionym — to jednak sama nie była jeszcze członkiem żadnej loży, nawet adopcyjnej. Niegdyś należała do lóż młodzieży, ale później wprowadzono ją tylko do Klubu Czerwonej Róży, który był ekspozyturą masonerji, o charakterze towarzyskim, czego zbytnio nie ukrywano, i miał swoje koła we wszystkich znaczniejszych miastach Europy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skiej jest tendencja do pewnego zamknięcia się, w myśl zasady słynnego teoretyka polityki amerykańskiej, Monroego „Ameryka dla Ameryki“. Stany Zjednoczone pragną skonsolidować z sobą wszystkie żywioły narodowościowe około jednego ośrodka — idei państwa i narodu. I tem się tłumaczą ograniczenia imigracyjne.

Gdyby otwarto granice dla przybyszów z Europy, którąby rada zrzucić z siebie ciężar bezrobocia i wyprawić za ocean wszelki element burzliwy i niezadowolony z warunków pracy i życia powojennego — Ameryka nie ostałaby się w równowadze, a co zatem idzie podlegałaby temu samemu osłabieniu, jakie cierpi dziś Europa, podminowana przez jawną i tajną propagandę zasad komunistycznych.

Do stworzenia potęgi narodowej, potrzebną jest zasobność państwa, oparta na zrealizowaniu idei samowystarczalności. Choć Ameryka jest rynkiem całego świata, czego dowód daje N. York, najmniej ameryk. w znaczeniu stuprocentowości anglosaskiej, miasto, ze swem siedmiomiljonowem zaludnieniem, to jednak **hasłem wytycznem całej gospodarki narodowej jest, że wszystko dobre, co amerykańskie, co z ziemi, z przemysłu i handlu własnego pochodzi.** Co zbędzie, co z nadmiaru, a tego nadmiaru góry całe — niech nabywa świat, zagranica. Hasło więc „Sami Sobie“ i „Swój do Swego“ — to wielkie koło rozpędowe produkcji amerykańskiej, która zalała rynki całego świata.

X. W. Knoblewski.

Z KRAJU.

WILNO. Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W warsztatach zakładów przemysłowych w Grzegorzewie wskutek nieostrożnego nakładania pasów transmisyjnych wpadł pod koła robotnik Zielonkowski Henryk. Zielonkowskiego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Wilnie.

KATOWICE. Górnik przejechany przez lokomotywę kolejki. Na kopalni Aleksander II w Wyrach, należącej do księcia pszczyńskiego, zabity został górnik Robert Wysisło. W czasie przenoszenia ciężkich belek został on potrącony przez lokomotywę kolejki węglowej, przyczem poniósł śmierć na miejscu.

KRAKÓW. Zjazd katolickich stowarzyszeń. W niedzielę odbył się w Krakowie zjazd katolickich stowarzyszeń młodzieży męskiej oraz zjazd katolickich stowarzyszeń młodzieży żeńskiej achidiecezji krakowskiej. Rano w kościele św. Anny ks. metropolita Sapieha odprawił mszę świętą, poczem wygłosił od ołtarza kazanie. Po nabożeństwie odbyły się obrady w sali kongregacji pań. W obradach zjazdu katolickich stowarzyszeń młodzieży męskiej wziął m. in. udział przedstawiciel wydziału rolnictwa, województwa oraz W. F. i P. W. D. O. K.

LWÓW. Przychwycenie komunistów na urzędzie pocztowym. Funkcjonarjusze policji zatrzymali w jednym z tutejszych urzędów pocztowych dwuch osobników w chwili, gdy usiłowali nadać kilka paczek, adresowanych na prowincję, zawierających odezwy komunistyczne w związku ze zbliżającym się dniem pierwszego maja. Zatrzymanych osobników osadzono w więzieniu.

Aresztowanie zwyrodniałego ojca.

Ohydny czyn ojca pchnął 15-letnią córkę na drogę nierządu.

Włocławek, 30. 4.

Już od dłuższego czasu policja włocławska zwróciła uwagę na 15-to letnią dziewczynę, Helenę Trawczyńską, która wstępowała zwolna w ślady cór Koryntu.

Zainteresowanie się ową dziewczyną tembardziej wzrosło, gdy pewnego dnia zbiegła z domu swego ojca i macochy i wyjechała z Włocławka do Warszawy.

Tam, po pewnym czasie, wałęsającą się dziewczynę, policja warszawska zatrzymała na dworcu, i z wyniku oględzien lekarskich odstawiono ją do szpitala.

Wkrótce, po kuracji, Trawczyńska wróciła do Włocławka, lecz zamieszkała już nie u ojca, lecz u niejakiej żydówki Lubińskiej, której syn jest zawodowym złodziejem, a i córka znana paserka.

Częste wałęsania się młodej dziewczyny po ulicy sprowadziły ją wkrótce do komisarjatu.

I tu, podczas badania, dziewczyna opowiedziała wprost niewiarogodne rzeczy, które z uczciwej drogi sprowadziły ją na tory nierządu.

Oto ojciec jej, 49-letni Władysław Trawczyński, dokonywał na niej gwałtu, a następnie przez cały rok, aż do ucieczki córki do Warszawy miał z nią stosunki.

Ohydny wprost postępek ojca jest przyczyną wyzbycia się moralności u 15-to letniego dziecka.

Dziewczyna zaczyna życie niemoralne, które prowadzi ją do sal szpitalnych; brzydga błotem rozpusty i zarazy jej młode lata.

Ojciec jej, Władysław Trawczyński, którego policja aresztowała, zaprzecza wszelkim zeznaniom córki.

Rozprawa sądowa wkrótce wykaże słuszność skargi córki.

Z. B.

W Zgierzu znów zaburzenia.

Bezrobotni wtargnęli do magistratu.

Zgierz, dnia 29. 4.

W ub. poniedziałek przed tutejszym urzędem pośrednictwa pracy niewykryty dotychczas sprawca wywiesił anonimowe zawiadomienie, że magistrat zatrudni niezwłocznie bezrobotnych.

Bezrobotni, przeczytawszy to ogłoszenie, w liczbie około tysiąca osób udali się przed gmach magistratu, domagając się spełnienia przyrzeczenia, zawartego w ogłoszeniu.

Kiedy burmistrz wyszedł do bezrobotnych i oświadczył im, że magistrat w tej chwili nie rozporządza żadnemi robotami i że ogłoszenie przed urzędem pośrednictwa pracy jest prowokacyjną mistyfikacją, wśród bezrobotnych powstało wzburzenie.

Tłum wtargnął do magistratu i począł demolować urządzenie. Zniszczeniu uległy biura, mieszczące się na parterze.

Silny oddział policji usunął demonstrantów z magistratu.

Po południu panował w mieście spokój.

Jak należy przypuszczać fałszywe ogłoszenia wywiesił jakiś prowokator z polecenia partji komunistycznej.

Zwłoki Łukasińskiego mają być z Rosji przywiezione do Polski.

W związku z uchwałą inwalidów wojska polskiego, powziętą na ostatnim zjeździe, zarząd związku zwrócił się do M. S. Zagr. w sprawie podjęcia kroków w celu sprowadzenia do Polski zwłok bohatera wojsk powstańczych Walerjana Łukasińskiego, który zmarł w kazamatach Szliselburgu. Inwalidzkie organizacje za pośrednictwem M. S. Z. zwracają się do władz sowieckich o pozwolenie na przeprowadzenie poszukiwań zwłok na podstawie dawnych aktów i ekshumację. Prochy Łukasińskiego zamierza się sprowadzić do Warszawy w przypadającą w r. b. 100-letnią rocznicę powstania listopadowego.

Z Włocławka.

Budowa „Domu Katolickiego“.

Oddawna odczuwano w naszem mieście wielki brak sali do prowadzenia akcji katolickiej, prowadzenia pracy w zamierzonych stowarzyszeniach dla dorosłych i rozwinięcia pracy w istniejących stowarzyszeniach młodzieży.

Przyszła wreszcie szczęśliwa myśl: po Powszechnej Polskiej Wystawie w Poznaniu są wolne pawilony, nabyć jeden i postawić go przy kościele św. Stanisława.

Zaczęły się więc pertraktacje z dyrekcją wystawy, starania i prośby, w celu nabycia upatrzonego i stosownego do naszych potrzeb pawilonu oświaty i kultury.

I udało się: Komitet P. W. K. wnikając w potrzeby parafji i mając na uwadze przeznaczenie budynku sprzedał go za bezcen, za 2.000 zł, gdy był wart o kilkanaście razy więcej.

I tak powstaje i wkrótce ukończonym będzie za tanie pieniądze duży „Dom Katolicki“, który umożliwi przez różne przedstawienia, koncerty i t. p. dawanie zdrowej, moralnej rozrywki i prowadzenia działalności katolickiej i pracy kulturalno-oświatowej.

Na kongres Eucharystyczny.

W dniu 22 bm. wyjechał z Włocławka J. E. ks. Bp. Radoński by z polską pielgrzymką wyruszyć na kongres Eucharystyczny w Kartaginie.

Na kongres ten wyjechało szereg przedstawicieli diecezji i kapituły.

Kierownikiem wycieczki jest ks. dr. Janicki.

Z żałobnej karty.

W dniu 24 bm. zmarła ś. p. Ludwika z Łuczyńskich Kaftańska przeżywszy lat 53, żona ś. p. Tadeusza Kaftańskiego b. urzędnika Monopolu.

W dniu 25 bm. zmarł w szpitalu miejskim św. Antoniego ś. p. Józef Szwankowski, przeżywszy lat 53, komisarz kontroli skarbowej.

Z kroniki towarzyskiej.

W dniu 21 bm. w kościele parafjalnym św. Jana ks. prałat Mikulski pobłogosławił związek małżeński między p. Janem Skolimowskim, urzędnikiem bankowym z Warszawy, a panną Haliną Czechówną, córką p. Bogusławostwa Czechów, właścicieli znanej cukierni w naszem mieście.

Z. B.

Święto Hallerczyków.

Dwunasta rocznica bitwy pod Kaniowem. — Wręczenie sztandaru przez Sokolice Polskie z Ameryki dla upamiętnienia dziesięciolecia zaślubin Bałtyku z Polską.

Dzień 11 maja, rocznica bitwy pod Kaniowem, jest oficjalnem świętem Związku Hallerczyków, corocznie obchodzonem w celu uczczenia pamięci poległych bohaterów. W tym roku, jako w dwunastą rocznicę tej bitwy. Chorągiew Pomorska będzie obchodzić szczególnie uroczyście.

W dniu tym przybędzie do Bydgoszczy na zaproszenie Zarządu Chorągwi Pomorskiej gen. broni Józef Haller. Zjadą się licznie członkowie placówek pomorskich i z innych Chorągwi. Przybędą drużyny błękitne młodzieży na pierwszy swój zlot i zawody lekkoatletyczne.

Dzień ten będzie uświetniony jeszcze drugim aktem uroczystym, a mianowicie, w dniu tym otrzyma Chorągiew Pomorska wspaniały sztandar ufundowany przez Sokolice Polskie z Ameryki dla upamiętnienia 10-lecia zaślubin Bałtyku z Polską. Na uroczystość tę przybędzie przedstawicielka Sokolic Polskich z za Oceanu, aby osobiście wręczyć sztandar, który ma być widomym znakiem łączności pomiędzy Sokolstwem Polskiem w Ameryce a Związkiem Hallerczyków, Związkiem byłych żołnierzy Armji Błękitnej, którzy w pokaźnej liczbie wyszli z szeregów Sokolstwa Polskiego w Ameryce do walki o wyzwolenie z niewoli ukochanej Ojczyzny-Polski. Jak słychać w uroczystości tej weźmie udział wiele wybitnych osób z różnych miast Polski.

Nowy most wiadukt w Gdyni.

Z Gdyni donoszą: Rada Miejska uchwaliła budowę, wspólnie z Gdańską Dyrekcją Kolejową, nowego mostu — wiaduktu przy ul. Świętojańskiej na szosie Gdynia-Gdańsk, który jest konieczny w związku z budową magistrali kolejowej Gdynia - Bydgoszcz.

Aresztowanie sekretarza Związku kapeluszników.

Oryginalny kapelusz zawierał szyfry i notatki.

Po kilkudniowej obserwacji władze śledcze aresztowały w Warszawie sekretarza związku zawodowego kapeluszników Stanisława Burzyńskiego członka zarządu partji komunistycznej.

Burzyński miał na głowie pomysłowo skonstruowany kapelusz o podwójnem denku, wewnątrz którego znaleziono szereg szyfrów i notatek, dotyczących działalności organizacyj wywrotowych na terenie stolicy oraz instrukcje na dzień 1 maja.

W mieszkaniu Burzyńskiego przy ul. Wolność 12 wykryto bogate archiwum komunistyczne, zawierające ulotki i broszury wywrotowe.

Bezpośrednio po rewizji w mieszkaniu Burzyńskiego przeprowadzono rewizję w lokalu związku zawodowego kapeluszników przy ul. Ogrodowej 12, gdzie również znaleziono kompromitujące dokumenty.

Zarządzono aresztowanie wszystkich członków zarządu związku kapeluszników. Na wieść jednak o aresztowaniu Burzyńskiego i rewizjach w jego mieszkaniu i w lokalu związku, wszyscy członkowie zarządu ukryli się.

Bezrobotni w Zawierciu znaleźli pracę.

W związku z ostatniemi zaburzeniami w Zawierciu, celem zapewnienia bezrobotnym przetrzymania najcięższego okresu, wydział powiatowy w Zawierciu postanowił przystąpić do budowy nowych dróg powiatowych, przy których narazie znalazłoby zatrudnienie około 800 osób.

—o—

Z Gdyni.

Do Nowego Jorku!

W dniu 7 maja br. statek transatlantyckiej żeglugi „Kościuszko“ odpływa z Gdańska, a dnia 28 maja statek „Polonja“ odpłynie z Gdyni z pasażerami do Nowego Jorku.

Goście czechosłowaccy w Gdyni.

Do Gdyni przybyła z Warszawy wycieczka czechosłowacka, złożona z przedstawicieli sfer gospodarczych w liczbie 12 osób. Wycieczka zwiedziła port i miasto, poczem odbyła się konferencja w urzędzie morskim. Wycieczkę prowadzi naczelnik wydziału inż. Łęgowski.

Z Prus Wschodnich.

(Wiadomości własne).

Polskie samoloty wojskowe zauważono w ubiegłym tygodniu w okolicach Iławy, Niborka i Jańsborka. Prasa nacjonalistyczna okropnie z tego powodu wyzywa na Polskę, domagając się od władz, żeby nareszcie położyły kres polskiej czelności „naruszenia granicy“.

Nową polską szkołę prywatną otworzono na Warmji we wsi Leśno w pow. olsztyńskim. Szkołę poświęcił ks. proboszcz Sznarkowski. Imieniem rodziców przemówił delegat polski z Berlina p. Schreiber.

Pokłosie z prasy polsko-amerykańskiej

Poseł Zygmunt Piotrowski przyjechał po dolary dla socjalistów w Polsce. — Zastój w emigracji. — Gwiazdy filmowe i sportsmenki polskie ukrywają się pod obcemi nazwiskami.

„Dziennik Związkowy" w Chicago donosi, że Polonję amerykańską spotkał wątpliwej natury zaszczyt, ponieważ do Stanów Zjednoczonych przybył przyjaciel Liebermanów i Diamandów poseł **Zygmunt Piotrowski**, który dawniej był redaktorem zmarłego na suchoty kasowe „Dziennika Ludowego" w Chicago. Pan poseł przyjechał podobno poto, aby Polonję oświecić po swojemu, to jest nastroić ją przeciw rządowi w Polsce. No i nie na ostatku — po dolary **na przyszłe wybory**. W Nowym Jorku, uważanym za najsilniejszy bastjon socjalistyczny, na wiec posła Piotrowskiego przybyło tylko 200 słuchaczy. Składka „na wybory" przyniosła 350 dolarów, t. j. tyle, ile panu posłowi potrzeba na kartę okrętową...

„Dziennik Związkowy" zarzuca posłowi Piotrowskiemu, że do szkalowania Polski pozbierał sobie w Nowym Jorku także **socjalistów innej krwi i pochodzenia, którzy kpili z Polski** według starej recepty Róży Luksemburg, która nazywała Polskę trupem. Pisma narodowe przypominają, że pan poseł nie sypiał na pryczy w tiurmie, że Polska go nie kosztowała, Polskę dano mu za darmo. Na wszelki wypadek Chicago nie będzie bardzo podatnym gruntem dla pana posła, bo tutaj go... znają.

Zastój w handlu i przemyśle amerykańskim spowodował zastój w emigracji. Po raz pierwszy zdarza się, że na kilka tygodni przed końcem roku fiskalnego prawie żaden z europejskich krajów jeszcze nie pokrył swej „kwoty". Nawet Polska, gdzie gorączka wychodźcza zawsze jest wysoka, zalega jeszcze z **niedoborem 1.555 wiz** na 6.524 wiz „kwoty". Po staremu — lepiej w kraju głodować, niż na obczyźnie.

Niektóre „gwiazdy" filmowe w Ameryce, jak **Gilda Gray**, niechętnie przyznają, że z polskiego firmamentu spadły. Nawet „sławny" nabieracz naiwnych dziewcząt w starym kraju na kursa filmowe — **Kucharski** występuje w filmach jako piękny **Raquello** i udaje... Włocha. Sokolica **Stasia Walasiewicz** z Cleveland, którą podziwialiśmy na stadjonach w Poznaniu i Bydgoszczy, gwałtem biegnie po amerykańskie „papiery", aby na przyszłej olimpijskiej gonitwie stanąć pod znakiem Ameryki. Walasiewiczówna przyjęła w tym celu nazwisko **„Walsh"**.

Jak wobec tego wyglądają wszystkie polskie „gwiazdy" filmowe i sportowe, skoro się dowiedzą, że **Petkiewicz, z urodzenia Łotysz**, przyjął polskie obywatelstwo, aby „biegać" na sławę Polski!

Nowi dygnitarze chińscy w Mandżurji, życzliwie usposobieni dla Polaków.

Nowomianowani dygnitarze chińscy, a mianowicie dyrektor kolei chińsko-wschodniej generał Mo-De-Kuj, naczelnik policji generał Bao-Weń-jui i prezydent miasta Charbina He-Jui-Fan złożyli wizyty delegatowi rządu polskiego Konstantemu Symonolewiczowi. Z wizytą przybył także świeżo przybyły komisarz do spraw zagranicznych Dżun-Jui. Delegat rządu polskiego rewizytował dygnitarzy chińskich w towarzystwie wicekonsula Balińskiego. Komisarz Dżun interesuje się żywo życiem kolonji polskiej w Charbinie.

Dnia 10 kwietnia Polacy wydali obiad na cześć dygnitarzy chińskich. Symonolewicz wypowiedział mowę w języku chińskim, dając serdeczny wyraz sympatji Polski do Chin: „Wierzę, że państwa nasze" zakończył swe dłuższe przemówienie, „będą żyły **w wiecznej przyjaźni** i ta przyjaźń będzie podłożem do dalszego rozwoju wzajemnych stosunków".

W odpowiedzi generał Mo-De-kuj w imieniu Chińczyków wyraził przekonanie, że stosunki polsko - chińskie muszą zacieśnić się coraz silniej, a oba narody winny dążyć do coraz lepszego **wzajemnego poznawania się i współpracy**. Stale wzrastająca sympatja Chin do Polski przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia i ożywienia tych stosunków.

Nowy wóz rakietowy Maksymiljana Valiera.

Jak wiadomo, stanowiły przed niedawnym czasem doświadczenia profesora Obertha z rakietami wielką sensację w Niemczech. Myśl nieszczęśliwego uczonego, który znajduje się obecnie w szpitalu dla obłąkanych na skutek zawodu, jakiego doznał z eksperymentem wysłania wielkiej rury na księżyc, podchwycił swego czasu znany przemysłowiec Hans von Opel, współwłaściciel fabryki samochodów, i skonstruował automobil, a później również samolot, który poruszał się przy pomocy eksplozji prochu umieszczonego z tyłu pojazdu. Doświadczenia te niezawsze kończyły się szczęśliwie, a zresztą tak, jak zawsze na świecie, zainteresowanie publiczności skierowało się wkrótce w inną stronę.

Przedsiębiorczy młodzi ludzie atoli nie zaniechali wykonania myśli profesora Obertha i nadal czynią próby. M. in. pracuje w tym kierunku Maksymiljan Valier, który jednak nie używa rakiet eksplodujących, jeno zgęszczonego kwasu węglowego, znajdującego się na samochodzie w czterech dużych flaszkach stalowych. Próby dają bardzo pomyślne rezultaty i prawdopodobnie znajdą wielu naśladowców.

Niema jednak, jak narazie, mowy o tem, aby nowy system rakietowy miał wyprzeć maszyny spalinowe, gdyż przy obecnym stanie system ten nie opłaca się. Butelki stalowe w porównaniu do zawartego w nich materjału pędnego są za ciężkie, a pozatem ulatniający się gaz musi wydostać się z rakiety z wielką siłą i podnosić w zbyt dotkliwym stopniu kurz, tak że ulice, po których taki pojazd mógł się poruszać, musiałyby być idealnie czyste.

W każdym razie są doświadczenia Maksymiljana Valiera bardzo zajmujące i zyskują młodym pionierom nauki praktycznej rozgłos i sławę.

Dziesięciolecie najstarszej drużyny piłki nożnej w Bydgoszczy.

W ubiegłą niedzielę obchodziło Stowarz. Młodz. Polskiej „Gwiazda" dziesięciolecie oddziału piłki nożnej. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., odprawioną przez ks. Dąbrowskiego. Jubilatka przystąpiła wspólnie do Komunji św.. Przed południem o godz. 9-ej odbyły się zawody lekkoatletyczne i zawody piłkarskie. Wyniki rozegranych meczów są następujące:

1) **„Naprzód" I. O. P. N. — „Gwiazda" II. O. P. N. 3 : 1 na korzyść „Gwiazdy"**. 2) **„Polonja" I. K. S. — „Gwiazda" I. O. P. N. 2 : 1 dla „Polonji"**; „Gwiazda" broniła swych barw zaszczytnie.

W pięcioboju zdobyli nagrody następujący zawodnicy: pp. I. **Szymański** (S. M. P. „Brzask"); II. **Widrowski** (S. M. P. „Orzeł"); III. **Flisiak** (S. M. P. „Gwiazda"); IV. **Kuhl** (S. M. P. „Naprzód"); V. **Mathias** (S. M. P. „Gwiazda").

W trójboju zdobyli zaszczytne miejsca: I. **Igniewski** (S. M. P. „Gwiazda"); II. **Maternowski** (S. M. P. „Gwiazda"); III. **Matuszczak** (S. M. P. „Orzeł"); IV. **Kowalkowski** (S. M. P. „Orzeł"); V. **Jaśkowiak** (S. M. P. „Gwiazda").

Po południu odbyło się zebranie uroczyste i wieczornica w „Domu Katolickim". Ks. patron Fiedler zagaił zebranie i wygłosił przemówienie wstępne, poczem sekretarz „Gwiazdy" p. Wojdylak dał sprawozdanie z 10-letniej działalności jubilatki. Pierwszymi założycielami jubilatki byli ówcześni terminatorzy pp. **Pazderski, Cyra i Ciesielski**, którzy prowadzili drużynę do rozkwitu. W roku 1926 przystąpiła drużyna do S. M. P. „Gwiazda". Wielką opiekę roztaczał nad młodzieżą ks. Fiedler, który od r. 1923 patronował i dotąd patronuje nad stowarzyszeniem. Dla dobra jubilatki zasłużył się również p. **Alfons Górny**. Specjalnie podkreślić trzeba ruchliwość jubilatki — rozegrano niezliczoną ilość meczów. Zaś członkowie poszczególni brali udział w rozmaitych biegach. W biegu o puhar „Dziennika Bydgoskiego" brało udział kilku członków jubilatki.

Po sprawozdaniu wręczono zwycięzcom nagrody względnie żetony. Nagrody ofiarowali: **„Dziennik Bydgoski", p. Bogaczyk i p. Kaszubowski.**

Prócz wyżej wymienionych nazwisk zwycięzców, którym wręczono nagrody, należy wymienić p. Kaźmierczaka (S. M. P. „Orzeł"), który zdobył I. miejsce w biegu 3000 mtr., a II. p. Stoły y Ostromecka („Wisła").

Program wieczornicy przewidywał dalej deklamacje i przedstawienie. Odegrano bardzo udatnie komedyjkę p. t. „Takich więcej". Całość wieczornicy wypadła bardzo dobrze. — Jubilatce życzymy jak najlepszych wyników w dalszej pracy i rozwoju haslem „Gotów!".

Dział społeczny.

O przedłużeniu czasu służby urzędników kolejowych na stacji Bydgoszcz.

Jak już donosiliśmy, przeprowadziła Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku przedłużenie czasu służby dla pracowników ruchowych, zwłaszcza zwrotniczych, pretokowych i telegrafistów. Przeciwko temu podniósł personel solidarnie protest, wskazując na niemożliwość wykonania służby tak wyczerpującej przez 12 godzin, na niebezpieczeństwo ruchu oraz żądała zastosowania norm pracy przewidzianych w ustawowych przepisach.

Dnia 28. IV. odbyło się ponownie ogólne zebranie personelu stacji Bydgoszcz celem wysłuchania sprawozdania delegatów, którzy przedstawili sprawę w Dyrekcji. Ze sprawozdania tego wynika, że Dyrekcja byłaby skłonna dać pewne ulgi na niektórych stanowiskach wyjątkowo trudnych, ale na ogólne zastosowanie przepisowego współczynnika 1 nie chce się zgodzić. Ostateczna decyzja leży w rękach Dyrektora Kolei pana inżyniera Dobrzyckiego, który był wówczas nieobecny.

Zebrani w wyczerpującej bardzo rzeczowej dyskusji wyłuszczyli materjał, dla czego czas pracy nie może być przedłużony ponad 48 godzin tygodniowo, i uchwalili materjał ten przedstawić panu dyrektorowi Dobrzyckiemu, gdyż komisja dyrekcyjna mając tylko krótki czas do dyspozycji, nie mogła sprawy gruntownie zbadać. Pozatem panuje ogólne przekonanie, że Dyrekcja w tym wypadku idzie po linji najsłabszego oporu, nakładając więcej pracy tym, którzy dotychczas okazali największe poświęcenia dla służby ojczyzny, zaś nie narusza „zdobyczy socjalnych" innych kategoryj. Urzędnicy służby ruchu nie zadroszczą nikomu lepszego położenia, ale próbie narzucania większej pracy wbrew ustawom przeciwstawią się i w tym celu zbiorą się ponownie w następnym tygodniu w celu wysłuchania decyzji p. dyrektora Dobrzyckiego.

Ze świata.

Niespokojny nastrój w Columbus.

W Columbus oddział wojska oraz 150 policjantów zajęło gmach więzienny w celu pełnienia straży i niedopuszczenia do ewentualnych niepokojów.

Uniknęli śmierć z rąk bandytów.

Z Pekinu donoszą: Misjonarz kanadyjski i pastor chiński, którzy zostali porwani przez bandytów w dniu 15 bm., zdołali zbiec.

Radjotelefon Australja—Anglja.

Próby komunikacji radjo-telefonicznej pomiędzy Australją a Anglją dały całkowicie zadowalające wyniki. Oficjalne otwarcie komunikacji nastąpi w dniu 30 bm.

Samolot wpadł między tłum.

W Fayetteville (stan Tennessee) w czasie popisów lotniczych spadł samolot między publiczność, zabijając 7 osób i raniąc około 20, wśród nich wiele ciężko.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

O połączenie stowarzyszeń rolniczych.

W Toruniu odbyło się pod przewodnictwem dr. Juljana Trzcińskiego z Ostrowia nad Gopłem, wspólne posiedzenie Pomorskiego Tow. Rolniczego oraz Centralnego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie. Posiedzenie to jest pierwszym krokiem do porozumienia między obu organizacjami w kierunku harmonijnej współpracy nad rozwojem i podniesieniem poziomu naszego rolnictwa.

Dzierżawa bufetu dworcowego w Pelplinie
i fryzjerni w Toruniu-Przedmieście.

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszony przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku publiczny przetarg na dzierżawę: a) bufetu dworcowego w Pelplinie i b) fryzjerni dworcowej w Toruniu-Przedmieście, z terminem objęcia ad a) i b) w dn. 15 maja br. Bliższych informacyj udziela wydział osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju nr. 221 codziennie prócz dni świątecznych, w godzinach od 11—13.

SAMOSTRZEL. Kradzież z włamaniem. W nocy z dnia 26 na 27 bm. włamano się za pomocą wybicia szyby w oknie do restauracji Mazura Józefa w Samostrzelu, gdzie skradziono kilkanaście butelek likieru, 2500 papierosów, około 70 cygar, tytoń i serwety. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 650 zł.

KOWALEWO. Baczność, inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne! Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dn. 3 maja br. w lokalu p. Zielkiego. Ze względu na udział w pochodzie i dla ważnych spraw organizacyjnych, przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zbiórka członków o godz. 8 rano koło Magistratu.

SKARBIEWO. Z życia młodzieży. W drugi dzień świąt urządziła młodzież w sali p. Knippelberg wielą zabawę familijną, połączoną z różnemi niespodziankami. O północy wyprowadził p. Jagła z Koronowa poloneza; gospodarzem całej zabawy był p. A. Karaś. Liczni goście bawili się bardzo wesoło i ochoczo do rana.

Piechcin-Wapienniki.

Z przedstawienia amatorskiego. W ub. niedzielę odegrało Kółko Sceniczne w sali kantyny wesołą sztuczkę p. t. „Jego kapralska mość". Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Reżyserję prowadził wytrawny znawca teatru p. T. Jasiński.

Kryzys gospodarczy. Wskutek zastoju budowlanego Fabryka Wapna i Cementu zwolniła dalszych 52 robotników. Dla pracujących zaś zaprowadzono 6-godzinny dzień pracy.

Z życia P. W. i W. F. W ub. niedzielę odbyły się pod dowództwem por. Rokickiego z Szubina strzelanie z broni małokalibrowej III. i IV. plutonu kom. Piechcin.

Nakło.

Kradzież. Gospodarzowi Prigammowi z Ostrówka skradziono rower.

Nieszczęśliwy wypadek. Dwóch czeladników rzeźnickich Nowakowski i Ciesielski, założyli się o butelkę czystej o to który z nich jest silniejszy. W czasie walki Ciesielski tak silnie rzucił przeciwnika swego na ziemię, że ten upadając, złamał sobie nogę powyżej kostki. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Nieostrożna jazda. Woźnica majątku Olszewki Aleks. Prahl, dostał się pod koła wozu fornalskiego i doznał złamania nogi w dwóch miejscach. Pomocy lekarskiej udzielił mu dr. Lewy.

Zebranie Zw. Inwalidów Woj. odbędzie się w niedzielę dnia 4 maja w lokalu p. Szudrowicza przy ulicy Bydgoskiej.

„Konsum śpi". Likwidacja konsumu urzędników państw. i samorządowych trwa już 7 lat i jak wtajemniczeni twierdzą trwać będzie jeszcze kilka lat. Czas by było jednak już zakończyć.

Szubin.

Szczepienie ospy w I. obwodzie powiatu szubińskiego przez lekarza powiatowego p. dr. Nowakowskiego odbędzie się dnia 5 maja br. o godz. 14-ej dla miasta Szubina w Hotelu Centralnym, o godz. 15-tej dla miejscowości Szubin wieś, Szubin Zamek, Wolwark, Smolniki, Kowalewo, Nowyświat, Smolarnia, Kołaczkowo wieś i folwark, Skorżewo, Stanisławaka, Łachowo i Zazdrość — w Hotelu Centralnym w Szubinie. O godzinie 17-ej dla miejscowości: Chomętowo, Wąsosz, Gąbin, Żędowo, Sobiejuchy, Obronaleśny, Zielonowo, Jeziorowo, Ostatkowo, Ostatkowska Struga, Mąkoszyn, Gadka, Jabłowo Pałuckie, Jabłówko, Obielewo, Załachówko, Młodocin — w szkole w Chomętowie. O godz. 14,30 w dniu 6 maja br. dla miejscowości Samoklęski Małe, Samoklęski, Niedźwiady, Ustronie, Tur, Zacisze, Brzóski, Wieszki, Chobielin, Chobielin Młyn, Jarużyn, Wymysłowo, Janowo, Godzimierz, Żurczyn, Głęboczek — w szkole w Turze. O godz. 15,30 tego samego dnia dla miejscowości Rynarzewo, Nadkanale, Siedlisko, Zamość, Szkocja, Wojsławiec, Rudy, Władysławowo — w szkole w Rynarzewie. O godz. 14,30 w dniu 7 maja rb. dla miejscowości: Zalesie, Ameryka, Szaradowo, Mycielewo, Turzyn, Krzepiszyn, Rzemieniewice, Suchoręcz, Słownawki, Słonawy, Pińsko, Grzecznapanna, Elizewo — w szkole w Szaradowie.

Nadzwyczajne zebranie Zw. Inwalidów Woj. odbędzie się w niedzielę, dnia 4 maja o godz. 12 w Domu Polskim. Ponieważ referent Zarządu Wojewódzkiego przedstawi bardzo ważne sprawy nas interesujące i obchodzące a w szczególności projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów, nie wątpimy, że na tem nadzwyczajnem zebraniu nie zabraknie żadnego członka. — Zarząd.

Z Powiatowego Cechu Kołodziejskiego. Kwartalne zebranie odbyło się ub. niedzieli, któremu przewodniczył starszy Cechu p. Kowalski. Na zebraniu był obecny również przedstawiciel Izby Rzemieślniczej p. Zakuszewski. Załatwiono cały szereg spraw, wchodzących w zakres rzemiosła.

Przysposobienie Wojskowe Kolejarzy urządziło przedstawienie amatorskie p. t. „Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada". Niestety publiczność nie dopisała. Samo przedstawienie wypadło dość dobrze. Reżyserował naczelnik stacji p. Ciszyk.

Inowrocław.

Walnemu zebraniu Zjednoczenia Cechów miejsc. przewodniczył radca Kornaszewski, sekretarzem był p. Ośmiałowski. Sprawozdania składali: prezes Benedykciński oraz sekretarz Urbański. Po ożywionej dyskusji obrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes Fr. Benedykciński, jego zastępca Jan Nowak, sekretarz Apol. Bociek, skarbnik Ant. Urbański, radni pp.: Drogowski i radca Kornaszewski oraz W. Białkowski, jako zastępca sekretarza.

Śmiertelny wypadek. Na stacji Gopło robotnik Franc. Urbański, liczący 64 lata, schodził bez światła wieczorem do piwnicy i spadł z wysokości dwóch metrów. Starzec na miejscu wyzionął ducha.

Kurs dyrygentów śpiewaczych. Od niedzieli dnia 4 maja staraniem zarządu XIX. okręgu Kół Śpiewaczych rozpocznie się o godz. 2 po południu w Parku Miejskim, kurs dla dyrygentów. Kurs ten jest bezpłatny. Zjazd okręgowy śpiewaczy odbędzie się w roku bież. w niedzielę, 31 sierpnia w Kruszwicy. Zarząd uprasza, by innych występów w tym samym terminie nie urządzano.

Z kin. **„Apollo"**: „Gwiazda Alhambry". **„Pałac"**: „Zuza saksofonistka". **„Stylowy"**: „Zdrada". **„Żołnierski"**: „Karjera panny Dodo".

Gąsawa.

Program uroczystości 3 Maja jest nast.: godzina 9.30: zbiórka wszystkich towarzystw i organizacyj P. W. na boisku Sokoła; godz. 9.45: wymarsz do kościoła na nabożeństwo; po Mszy św. pochód na cmentarz, celem złożenia wieńca na grobie poległych, nast. przed lokalem p. Kowalika rozwiązanie pochodu; godz. 12: uroczysta akademja w sali p. Kowalika, urządzona przez dzieci szkolne, pod kierownictwem p. Skoniecznego, kierownika szkoły. Godz. 13,45: zbiórka zawodników przed lokalem p. Kowalika i wymarsz na boisko; godz. 14: zawody; godzina 18,30: ogłoszenie wyniku zawodów; godz. 19: zabawa taneczna w sali p. Kowalika.

Mogilno.

Przy Ochotniczej Straży Pożarnej utworzoną została orkiestra dęta i smyczkowa. Orkiestra ta angażuje się po cenach bardzo przystępnych. Zamówienia na orkiestrę przyjmuje naczelnik p. Władysław Ramisch w Mogilnie, ul. Mickiewicza nr. 22, tel. 86.

W roku bież. w święto 3 Maja przypada złoty jubileusz pracy oświatowej Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu. Ten moment należy koniecznie uwzględnić w obchodach 3 Maja przez wygłaszanie odczytów o działalności oświatowej T. C. L. na akademjach. Nalepki na 3 Maj i specjalne znaczki jubileuszowe można nabyć w składzie papieru p. Smoczkiewiczówny i u bibljotekarza powiatowego. Po żetony uprasza się zgłaszać do bibljotekarza powiatowego w Mogilnie, ks. Sobiecha.

„Skalmierzanki". Zachęcone olbrzymiem powodzeniem postanowiło Tow. śpiewu „Halka" w Mogilnie wystawić „Skalmierzanki" poraz drugi w dniu 3 maja br. Osiągnięty czysty zysk z przedstawienia przeznacza Towarzystwo na rozbudowę kościoła farnego w Mogilnie oraz na T. C. L. Początek o godz. 8 wiecz.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się we wtorek, dn. 6 maja o godz. 8 wiecz., w lokalu p. Franciszka Klessy, z nast. porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego walnego zebrania, sekretarza oraz 4 asesorów, 3) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 4) sprawozdanie zarządu, 5) udzielenie zarządowi pokwitowania, 6) wybór nowego zarządu, 7) wolne głosy i wnioski.

Święcone dla ubogich. Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo urządziło tradycyjnym zwyczajem „święconkę" dla ubogich. W Wielką Sobotę zebrali się bardzo licznie ubodzy, w sali Domu Katolickiego. Po przemówieniu przewodniczącej p. Dembczyńskiej przystąpiono do rozdania święconego, z którego korzystało 174 osoby.

Kinoteatr. W środę, dn. 30 bm. potężny film p. t. „Miłość Kozaka". Początek o godz. 8 wiecz.

Rogoźno.

Przedstawienie amatorskie. Tow. Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę, dn. 4 maja w sali Hotelu Centralnego przedstawienie amatorskie p. t. „Opieka wojskowa". Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Ze sportu. W niedzielę, dn. 27 bm. odbyły się zawody w piłkę nożną na stadjonie miejskim pomiędzy „Młynotwórnią" a „Notecią" z Chodzieży. Wynik 1:2 na korzyść „Noteci". Natomiast klub „Wełna" wyjechał do Obornik, gdzie zwyciężył w stosunku 3:1 z obornicką „Spartą".

Z Rady Miejskiej. Po zatwierdzeniu zmiany statutu Miejskiej Kom. Kasy Oszczędności dokonano wyboru czterech zastępców do Komitetu Rozbudowy Miasta w osobach pp.: Mańczaka, Krzyżaniaka, Koczorowskiego i Michalaka. Protokół Komisji Głównej i Komunalnej Kasy Miejskiej za miesiąc marzec przyjęto do wiadomości. Ogólny dochód wynosił 1,019.555 zł 24 gr, rozchód 999.467 zł 4 gr, pozostało w kasach 20.088,20 zł.

Poznań.

Wycieczka bułgarska w Poznaniu.

Targi Poznańskie otrzymały zawiadomienie, że z Sofji wyjechała wycieczka przedstawicieli sfer kupieckich i przemysłowych na Targi w Poznaniu.

Kupcy palestyńscy w Poznaniu.

Z Tel-Awiw (Palestyna) przybywa na Targi w Poznaniu kilku kupców z p. Raymondem Litwińskim na czele, właścicielem dużej firmy handlowej w Jaffie.

Targi w Poznaniu dla wszystkich! Znaczna obniżka ceny biletów wstępu.

Pragnąc uprzystępnić szerszym sferom, zainteresowanym Targami ich zwiedzenie, Dyrekcja Targów w Poznaniu obniżyła ceny biletów wstępu. **Cena biletu normalnego wynosi począwszy od dnia 29 bm. 3 zł, w dniu 3 Maja jako w dniu święta narodowego, tylko 2 złote.**

Pozatem zorganizowani kupcy, rolnicy, stowarzyszenia urzędnicze, robotnicy zrzeszeni, uczniowie szkół zawodowych powyżej lat 14, udający się na Targi w zbiorowych grupach, za uprzednim zgłoszeniem się w Dyrekcji Targów, na podstawie zaświadczeń swych organizacyj czy zakładów, otrzymują zniżkę ceny normalnego biletu do 2 zł i to każdego dnia.

Biedny Derdowski, nawet po śmierci nie zaznał spokoju.
Figiel z pomnikiem na cmentarzu we Wielu.

Z Wiela w powiecie chojnickim donosi nam komitet, utworzony z tamtejszych parafjan, rdzennych Kaszubów a wiernych katolików, że nie pochwala on postępowania swego krewkiego księdza proboszcza **Wryczy,** który urósł na bożka endeckiego, Polaków zaś innych przekonań nazywa **masonami,** chociaż wtajemniczeni wiedzą o tem, że **rodzicami endecji,** byli nie kto inny tylko — masoni...

Znowu zatarg powstał o pomnik Jarosza Derdowskiego, poety i pisarza ludowego kaszubskiego, urodzonego w Wielu. Tutejsi staruszkowie Kaszubi pamiętają Jarosza, który mimo swego talentu był **człowiekiem lekkomyślnym** i dlatego wyjechał do Ameryki, gdzie podobno zaginął bez śladu.

Oto co piszą nam parafjanie: Tego Derdowskiego nasz księżulek dał ulepić z cementu przez Dulkę z Torunia i bez pytania rady gminnej, która dla pomnika miała upatrzone odpowiedniejsze miejsce przy głównej ulicy, postawić kazał na cmentarzu **obok groty Matki Boskiej.** Parafjanie energicznie temu się sprzeciwiali, uważając, że pomnik świecki na tem miejscu jest niestosowny, bo liczni pątnicy przybywający rok rocznie na Kalwarję Wielewską mogliby się pomylić i Jarosza uważać za jakiego świętego... Krótko po poświęceniu owego pomnika przez ks. Wrycza, nieznani psotnicy wynieśli nocą ów pomnik z cmentarza i umieścili go przy drodze. Oburzony ks. Wrycza skarcił „buntowników" i popiersie Jarosza Derdowskiego z powrotem kazał umieścić na cmentarzu.

Gorszących tych scen można było uniknąć, gdyby ks. Wrycza posiadał więcej taktu i porozumiał się był przedtem z radą gminną.

Zjazd Młodych Polek w Poznaniu.

W ub. niedzielę w Poznaniu rozpoczął się dwudniowy zjazd Stow. Młodych Polek. Przybyłe delegatki reprezentują 14 000 druhen, zorganizowanych w 320 stowarzyszeniach. Obrady zagaił prezes Rady Z. M. P. ks. Kazimierski. Życzenia m. in. nadesłali ks. bisk. Lisiecki, ks. prałat Hozakowski, ks. kan. Zwolski, p. Krysztoporska itd. Następuje długi łańcuch przemówień władz i organizacyj. Jako pierwszy mówił przedstawiciel Starostwa Krajowego, dalej ks. prałat Prądzyński im. Ligi Katolickiej, ks. Marcinkowski im. Zjed. Młodzieży Polskiej, ks. dr. Kozłowski im. Kat. Szkoły Społecznej, ks. dyr. Marlewski im. Zw. Kobiet Pracujących, p. Zofja Rzepecka im. Zjedn. Kat. Zw. Polek. Z ramienia Tow. Ziemianek Wielkopolskich i Zw. Kółek Włośc. przemawiała p. Zakrzewska.

Wchodzącego na salę ks. biskupa Dymka powitano gromkiemi oklaskami, poczem dostojnego gościa powitał ks. radca Kaźmierski.

Wygłoszono cały szereg interesujących referatów.

Nastąpiły referaty o działalności. Pani Ozdowska mówiła o stanie i pracy stowarzyszeń.

Ks biskup zachęcał do dalszej owocnej pracy, poczem udzielił swego błogosławieństwa.

P. Śmierzewska referowała o wychowaniu fizycznem, p. Szczaniecka o kolonjach letnich, a p. Wróblewska o kursach gospodarstwa domowego i przysposobienia rolniczego. Ze stanu finansów Związku zdała relację p. Ozdowska.

Po dyskusji nad sprawozdaniami uchwalono budżet.

Wieczorem druhny udały się do Teatru Wielkiego.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
CZWARTEK, 1 MAJA.

13,05—14,00: **Poznań.** Koncert gramofonowy.
15,15—15,35: **Warszawa.** Odczyty dla maturzystów szkół średnich: „Wyspiański" i „Przyczyny wojny światowej".
17,45: **Warszawa.** Koncert kameralny poświęcony twórczości E. Griega.
20,30—21,30: **Poznań.** Koncert solistów.
20,30: **Warszawa.** Muzyka lekka.
23,00—24,00: **Warszawa.** Muzyka taneczna.

O utworzenie gimnazjum koedukacyjnego w Chełmży.

Jak się nasz korespondent dowiaduje, w Chełmży powstaje koło rodzicielskie, które wyłoni ze siebie delegację do Kuratorjum Szkolnego Pomorskiego i ewtl. do Ministerstwa Oświaty w sprawie przeistoczenia z nowym rokiem szkolnym (1. 9. 30 r.) dotychczasowego gimnazjum męskiego na państwowe gimnazjum koedukacyjne (dla chłopców i dziewcząt).

Myśl ta powinna była być już dawno podjęta. Obszerny gmach obecnego gimnazjum męskiego mógłby być należycie wykorzystany. Dotąd uczęszczają tylko uczniowie, których liczba w poszczególnych klasach, zwłaszcza w wyższych jest stosunkowo minimalna. Gdyby nie uczęszczali do gimnazjum chełmżyńskiego chłopcy z innych miast Pomorza a nawet byłej Kongresówki, gimnazjum to nie miałoby danych do egzystencji.

Uwzględniając dzisiejsze równouprawnienie kobiet co do korzystania z instytucji naukowych, słusznie córy miasta i okolicy Chełmży, domagają się i chcą korzystać z gimnazjum koedukacyjnego, by uzyskawszy maturę dostać się na uniwersytet. Przez utworzenie gimnazjum koedukacyjnego zapewniłoby się rozwój i byt zagrożonego gimnazjum męskiego.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 2 maja włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 30 bm. o godz. 20,15, cieszące się niebywałą frekwencją wielkie Misterjum religijne Bolesława Rosłana p. t. **„Golgota"**, w uzupełnieniu Zmartwychwstania Pańskiego, w 3 odsłonach, które opracował i zrealizował reżyser p. Cornobis.

W czwartek, dn. 1 maja o godz. 20,15, po cenach od 40 gr do 3,30 zł tryskający niezwykłym humorem wodewil ze śpiewami i tańcami L. Anczyca p. t. **„Robert i Bertrand"**, czyli „Dwaj złodzieje", który dzięki niezliczonej mocy arcykomicznych sytuacyj, wywołuje na widowni nieustanne wybuchy śmiechu, cieszył się na ostatnich przedstawieniach niezwykłem powodzeniem.

—o—

Ofiarność urzędników policji państwowej. Funkcjonarjusze policji państwowej służby śledczej województwa pomorskiego z okazji imienin komendanta wojewódzkiego p. inspektora Witalisa Olszańskiego, złożyli w dn. 28 bm. na ręce solenizanta 90 zł, przeznaczając je na fundusz pomocy dla wdów i sierot po poległych policjantach.

Nadzwyczajne walne zebranie Koła S. U. P. W środę, dn. 30 bm. o godz. 18-ej, w auli Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Koła Stow. Urzędników Państwowych. Porządek obrad obejmuje m. in. sprawozdanie z walnego zjazdu delegatów Kół w Warszawie, oraz aktualne sprawy, dotyczące ruchu zawodowego. Na powyższe nadzwyczajne walne zebranie zaprasza się wszystkich niezrzeszonych dotychczas urzędników państwowych w charakterze gości, celem zapoznania się z działalnością S. U. P. Delegaci pokrewnych stowarzyszeń, także z innych ośrodków Pomorza bardzo mile widziani.

Dalsza zbiórka butelek na fundusz budowy pomnika. Celem zasilenia funduszu na budowę pomnika poległych 63 p. p. Komitet w dalszym ciągu urządza zbiórkę butelek (całych i uszkodzonych) żelaza (łomu) i papieru (makulatury) na Bydgoskiem Przedmieściu, w dniach 28, 29 i 30 bm., 5 i 6 maja br. W Śródmieściu w dn. 9, 10 i 12 maja br.

Zmarł nagle na ulicy. Dnia 26 bm. na ul. Wały upadł bezprzytomny 22-letni robotnik Falikowski Bronisław, zam. przy ul. Podgórnej 35, który w drodze do szpitala miejskiego zmarł. Przyczyny śmierci narazie nie ustalono.

Zderzenie rowerzystów. Dn. 27 bm. przed gmachem Banku Polskiego zderzyło się dwóch rowerzystów, z których jeden niej. Przegiętka Jan z Lukowa pow. Toruń odniósł lekkie obrażenia na głowie. Drugi rowerzysta zbiegł niepoznany.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

Środa, dn. 30 bm.: **Manewry jesienne".**

Manewry jesienne po cenach zniżonych od 50 gr do 2 zł, ukażą się poraz ostatni w b. sezonie w nadchodzącą środę, poczem zejdą zupełnie z repertuaru. Niewątpliwie ci wszyscy, którzy jeszcze nie podziwiali tej melodyjnej operetki, pospieszą tym razem, aby ujrzeć ją i podziwiać jej wykonawców.

—o—

Kółko amatorskie przy „Rodzinie Policyjnej". Z inicjatywy przewodniczącej „Rodziny Policyjnej" p. Kazimiery Czerwińskiej utworzyło się kółko amatorskie, które w bardzo szybkiem tempie się rozwija. Jak się dowiadujemy, daje ono swoje pierwsze przedstawienie już w dniu 3 maja. Odegrane zostaną dwie wesołe sztuczki: „Na nic żydowskie swaty" i „Końska kuracja". Reżyserem jest p. Lewandowski, który na obczyźnie pracował przez szereg lat w gronie przyjaciół sceny polskiej w Berlinie. Przedstawienie odbędzie się w „Tivoli" o godz. 7 wiecz. i połączone będzie z zabawą taneczną. Spodziewamy się, że społeczeństwo grudziądzkie weźmie tłumny udział w tem przedstawieniu, dając tem samem dowód sympatji dla granatowego munduru. Ceny wstępu bardzo niskie. Dochód z przedstawienia przeznacza się na kolonje letnie dla dzieci policjantów.

Pożar. Przy ul. Kalinkowej nr. 73 wybuchł ogień w kominie, który szybko ugaszono. Policja wszczęła dochodzenia i winni będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Był to już drugi alarm straży pożarnej.

Pobór rekruta w roku 1930. Podaje się do wiadomości, że od dnia 1 do 12 maja br. o godz. 8-ej odbędzie się w Grudziądzu w Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki nr. 8 pobór wszystkich mężczyzn, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, urodzonych w roku 1909 oraz tych poborowych z roczników 1908 i 1907, którzy w ubiegłym roku zostali uznani za czasowo niezdolnych (kat. B), tudzież ochotników z roczników 1910, 1911 i 1912, którzy złożyli podania w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Grudziądzu o przyjęcie do służby wojskowej w charakterze ochotników i tych mężczyzn w wieku poborowym, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas nie uczynili zadość obowiązkowi stawienia się do poboru.

Wyżej wymienieni stawią się do poboru w następującej kolejności: w czwartek, dn. 1 maja br. urodzeni w roku 1909 od litery A—D; w piątek, dn. 2 maja od litery E—J; w poniedziałek 5 maja litera K; we wtorek, 6 maja od litery L—M; w środę 7 maja N—R; w czwartek, 8 maja litera S; w piątek 9 maja lit. T—Z. W sobotę, 10 maja urodzeni w roku 1908, od litery A—Z. W poniedziałek, 12 maja urodzeni w roku 1907, od litery A—Z i ochotnicy z roczników 1910, 1911 i 1912.

Walne zebranie Koła Drobnego Kupiectwa. W piątek, dn. 25 bm. o godz. 8 wiecz. odbyło się walne roczne zebranie Koła Drobnego Kupiectwa. Zebranie zagaił prezes p. Wiktor Szulc, witając członków Koła, przedstawiciela Zarządu głównego skarbnika Związku p. Fröhlicha oraz referenta Centrali p. Niewiakowskiego. Marszałkiem zebrania walnego wybrano jednogłośnie p. Krügera. Kolejno zdawali swe sprawozdania: sekretarz p. Kraśniewski, skarbnik p. Kotlenga, z komisji rewizyjnej p. Lewandowski, oraz przewodniczący Koła, p. Wiktor Szulc. Po sprawozdaniach członków Zarządu wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos m. in. p. Lewandowski i p. Fröhlich.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu Koła. Wybrani zostali pp.: prezes p. Wiktor Szulc (dotychczasowy prezes), wiceprezes p. Bożejewicz, sekretarz p. Kraśniewski (dotychczasowy sekretarz), skarbnik p. Antoni Kotlenga (dotychcz. skarbnik), pierwszy ławnik p. Krüger, drugi ławnik p. Przyborska. Komisja rewizyjna: p. Lewandowski (dotychczasowy członek komisji), p. Kreft i Bürszel.

W wolnych głosach przemawiali: p. Pytlarczyk w sprawie podatku obrotowego ryczałtowego, który o ile wszedłby w życie, musi mieć specjalną komisję, normującą każdorocznie ten ryczałt. W sprawie tej zabierali głos: p. prezes Wiktor Szulc, p. Płachciński, p. Krüger, p. Bożejewicz oraz p. Wojdak. W kwestji tej zdania były podzielone. W końcu zabrał głos p. Fröhlich, wskazując na konieczność silnej, skonsolidowanej i zdyscyplinowanej organizacji, którą jest Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, gdyż tylko taka organizacja może być podporą, ostoją i siłą kupiectwa pomorskiego.

Uchwalono rezolucję tej treści: „Zebrani na walnem rocznem zebraniu w dniu 24 kwietnia 1930 r. członkowie Koła Drobnego Kupiectwa w Grudziądzu, wyrażają pod adresem Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, swoje pełne zaufanie i składają podziękowanie za jego owocną, dla dobra kupiectwa wytężoną pracę".

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM „BIAŁEGO KRZYŻA"?
Zapisy przyjmuje się w Starostwie pokój nr. 3.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 kwietnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Katarzyny Seneńskiej, Zofji.
Jutro: Filipa i Jakóba ap., Zygmunta kr.
Wschód słońca: godz. 4,34.
Zachód słońca: godz. 19,22

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 28 kwietnia do soboty 3 maja pełnią dyżur:
1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem**, Okole.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w środę o 7½ **„Japonka".**

W piątek zamknięcie sezonu zimowego premjerą komedji Józefa Korzeniowskiego p. t. **„Wąsy i peruka".** Wielka wartość retrospektywna, jaką sztuka przedstawia zapewniała jej zawsze na wszystkich scenach naszych wielkie powodzenie. Historyczne tło, barwna charakterystyka osób i czasów to największe zalety tej zawsze świeżej i pięknej komedji. Obsadę tworzą najlepsze siły zespołu z pp.: Andrzejewską, Kopijewską, Korecką, Sarnecką, Żelichowską, Brodzikowskim, Dobrowolskim, Kademem, Klejerem, Łapińskim, Lochmanem i Michułowiczem w rolach głównych.

W sobotę po południu o godz. 4-ej po raz drugi opera Moniuszki **„Halka".** Wieczorem uroczyste przedstawienie z okazji rocznicy 3-go Maja wypełni komedja Korzeniowskiego **„Wąsy i peruka".**

W niedzielę po południu o godz. 4-ej po raz ostatni w sezonie urocza bajka Remusa **„Staś lotnikiem".**

Stany Zjednoczone przeprowadzają u siebie spis ludności. Nie chodzi w tym wypadku o nic więcej, jak tylko o liczbę obywateli tego kraju, oraz o ich położenie ekonomiczne. W odnośnem orędziu do obywateli prezydent Stanów Zjednoczonych pisze:

„Ja, Herbert Hoover, oświadczam i powszechnie oznajmiam, że .... jedynym celem spisu jest zbieranie ogólnych statystycznych wiadomości... że niema on nic wspólnego z opodatkowaniem, ze służbą wojskową, z przymusem szkolnym lub też z przymusowem wykonaniem jakichkolwiek ustaw lub zakazów narodowych. Nikt nie powinien się obawiać, że wiadomości, tyczące się jego spraw lub jego osoby, mogą być przez kogokolwiek zużytkowane."

Oto i prawdziwa demokracja! Nie jak u nas, gdzie każdorazowy spis ludności staje się podkładem i pułapką do wyciągnięcia dat, z czystą statystyką nie mających nic wspólnego. Nasz spis ludności to niejednokrotnie cenne źródło informacyjne dla urzędów podatkowych i biur policyjnych.

Jest w spisowym arkuszu amerykańskim postawione pytanie, czy dana osoba mieszka w domu wynajętym czy własnym, ewent. jaka jest wartość tego domu. Bo Stany Zjednoczone chcą wiedzieć i z pewną chełpliwością ogłosić światu, że taki a taki procent obywateli amerykańskich posiada na własność dach nad głową, a wartość tych sadyb wynosi tyle i tyle miljardów dolarów.

Dalszem niezwykłem pytaniem jest, czy rodzina posiada radjo. U nas mogłaby to być podrywka na radjopajęczarzy. W Stanach Zjednoczonych odbiorniki radjowe nie są opodatkowane. Chodzi tu wyłącznie o zestawienie, jak potężnym stał się ten przemysł w Ameryce, i ile osób słuchać może orędzia przez radjo podanego.

Jest też rubryka: ile lat liczył lub liczyła dana osoba w dzień ślubu? Cyfry odnośne będą zobrazowaniem tego, w którym roku życia obywatel amerykański przychodzi już do dobrobytu, pozwalającego mu na założenie rodzinnego ogniska.

Każde z 24 pytań, na jakie należy odpowiedzieć, ma znaczenie wybitnie społeczne, narodowe i ogólno utylitarne. U nas tych rubryk jest mniej, ale są one zato bardziej podchwytliwe. Ileż to mandatów karnych zrodziło się u nas na tej podstawie, że pan obywatel inną jakąś datę podał przy policyjnem zameldowaniu się, a inną przy ogólnym spisie ludności. W Ameryce do takich porównań spis ludności służyć nie może, bo tam nikt nie jest obowiązany meldować się policyjnie. Jedynem ograniczeniem, jakie zna Ameryka, jest zezwolenie na przyjazd do Ameryki. Ale kogo już raz wpuszczą do kraju, ten używa w nim najzupełniejszej swobody.

— Co wolno i czego nie wolno obłożyć aresztem przez komornika? W związku z notatką pod powyższym tytułem, która ukazała się w nr. 95 naszego pisma, wyjaśniamy jeszcze dodatkowo, że wyliczone przedmioty nie ulegające zajęciu egzekucyjnemu muszą być **niezbędne dla utrzymania domu,** prowadzenia gospodarstwa, wykonywania zawodu itp. Równocześnie uzupełniamy notatkę naszą, że uwidocznianie w protokóle oświadczenia trzecich osób, podnoszących roszczenie własności do zajętych przedmiotów przez komornika sądowego nie wstrzymuje dalszego biegu egzekucji. Terminu licytacji zajętych przedmiotów nie wolno wyznaczyć przed upływem **jednego** tygodnia, licząc od dnia zajęcia. Lecz i tu przepisy pozwalają na wcześniejsze wyznaczenie licytacji w wypadkach, gdy wierzyciel i dłużnik na to się zgodzą, lub gdy zachodzi niebezpieczeństwo, że przetrzymanie zajętych przedmiotów wywołałoby znaczne zmniejszenie ich wartości lub pociągnęłoby za sobą niestosunkowe koszta.

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół".

Ćwiczenia młodzieży dziś w środę 30 bm. o godz. 5-ej punktualnie w Szkole Wydział. przy ul. Konarskiego 7. Ze względu na przeprowadzanie tamże śpiewu, tańców i innych ćwiczeń, przybycie na tę lekcję obu oddziałów młodzieży jest konieczne.

Kurs robót ręcznych w środę wieczorem o godz. 7,30 w sekretarjacie ul. Dworcowa 2. Punktualne i liczne przybycie pożądane.

Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego w Bydgoszczy.

W czasie od 1 do 22 czerwca br. odbędzie się w Bydgoszczy **100-a Jubileuszowa Wystawa** prób i wzorów przemysłu krajowego w okresie 5 letniej powojennej działalności Wystawy Ruchomej.

Podczas tej wystawy zostanie urządzony:

1) pokaz prób, wzorów i modeli wyrobów ok. 200 firm rozmaitych branż z całej Polski,

2) wystawa tych gałęzi przemysłu, z szczególnem uwzględnieniem przemysłu miejscowego, które szczególnie są zagrożone importem i konkurencją zagraniczną;

3) specjalne imprezy propagandowe jak np. konkurs browarów, pokaz mody;

4) wyświetlanie filmów propagandowo-gospodarczych i reklamowych;

5) rozpowszechnianie ulotek i wydawnictw propagandowych;

6) cykl odczytów i pogadanek na tematy gospodarcze.

Wystawa znajdzie pomieszczenie w zabudowaniach i parku przy ul. św. Trójcy nr. 8—9, gdzie pracuje już biuro wystawy (tel. 280). Termin przyjmowania zgłoszeń udziału w wystawie upływa dnia 10 maja br.

Opera „Halka“ w Teatrze Miejskim.

Obchód święta narodowego 3-go Maja będzie w tym roku niezwykle uroczyście obchodzony w Teatrze Miejskim, zacznie się o 4-ej po południu i trwać będzie do późnego wieczoru. Tak się szczęśliwie złożyło, że Teatr Miejski jest w możności uczcić święto narodowe — narodową operą **„Halką“**, którą na poniedziałkowej premjerze tak niezwykle gorąco przyjmowała tłumnie zebrana publiczność. A więc w sobotę o 4-ej dana będzie **„Halka“** w premjerowej obsadzie, większa część biletów już wczoraj została wykupiona — niewątpliwie i tym razem teatr będzie po brzegi wypełniony doborową publicznością.

— Wystawa obrazów artysty malarza F. Sieńskiego w sali Domu Katolickiego przy Farze cieszy się dużem powodzeniem. Oprócz kwiatów i martwej natury, które są specjalnością artysty, podziw wzbudzają **monumentalne widoki m. Bydgoszczy.** Wystawa potrwa do niedzieli 4. bm. Otwarta jest codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Pod koniec wystawy nastąpi wylosowanie jednego obrazu. Bilet wstępu uprawnia do wygranej.

— Niżsi pocztowcy ku czci Konstytucji 3-go Maja. W sobotę, 3 maja br. tutejszy Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów urządza w sali p. Kocerki (dawniej Patzera) odbchód ku czci Konstytucji 3 Maja, połączony z uroczystą akademją, przedstawieniem amatorskiem i zabawą taneczną. Początek o godz. 15,30.

— Uroczystość poświęcenia nowego sztandaru obchodzić będzie Katolickie Tow. Robotników Polskich przy kościele Św. Trójcy w Bydgoszczy w niedzielę, dnia 4 maja. Zbiórka rano o godz. 9 w ogrodzie p. Kocerki (dawn. Patzer) ul. Św. Trójcy 8. O godz. 10,15 uroczysta msza św. i poświęcenie sztandaru. O godz. 12: uroczyste posiedzenie, składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Wieczorem zabawa taneczna.

— „Czarny kot“. Lokal pod tą nazwą, prowadzony przez p. Leona Bierszke przy ul. Warszawskiej 10, zamieszcza dzisiaj w „Dzienniku Bydgoskim“ oryginalny radjo-telegram, w którym donosi o wieczorkach majowych.

— Kto znalazł damską rękawiczkę modną tzw. ¾, w drodze z pod Orła na ulicę Kordeckiego, proszony jest o odesłanie jej do redakcji.

— Socjaliści tak się „kochają“, że gotowi są rzucić się — na siebie. Dowiadujemy się, że starosta grodzki udzielił zezwolenia Polskiej Parti Socjalistycznej i Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy na odbycie w dniu 1 maja **oddzielnie** dla każdej z wymienionych grup wieców i pochodów z okazji „święta“ robotniczego.

— Organizacja Przysposobienia Kobiet do obrony kraju. Koło lokalne w Bydgoszczy organizuje kurs sanitarny dla kobiet, bezpłatny dla członkiń posiadających legitymacje O. P. K. d. o. k. W programie kursu są przewidziane popularne wykłady anatomji, fizjologji, higieny i ratownictwa nadto ćwiczenia ratunkowe. Na powyższy kurs mogą być przyjęte kobiety z ukończonym 17 rok. życia. Za okazaniem legitymacji Rodz. Wojsk., Rodz. Policyjnej, Harcerstwa i t. p. opłata całkowitego kursu wynosi trzy złote. Informacje udziela kancelarja P-wej Szkoły Przemysłowej, Św. Trójcy 11, codziennie prócz soboty w godzinach 15—18, oraz telefonicznie przewodnicząca sekcji sanitarnej dr. Kączkowska, tel. 21-27. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 16 maja br. włącznie.

— Zabawa Czeladzi Katolickiej odbędzie się w sobotę 3 maja o godz. 7 wiecz. u Wicherta.

— Jak się dowiadujemy, „Pod Orłem“ będzie od 1 maja br. ponownie koncertować znany i lubiany zespół węgierski **A. Babitsch'a,** z wielce utalentowanym **skrzypkiem-wirtuozem** L. Szovinskym na czele, którego charakterystyczna gra rozbrajała i porwała publiczność.

— 10 groszy na oświatę polską! Chyba niema patrjoty, który nie użyczyłby tak niezbędnej Instytucji jaką jest Towarzystwo Czytelni Ludowych 10 gr w zaszczytnej formie nabycia nalepki 3-majowej dla zamanifestowania swej wdzięczności wobec wyzwoleńczych zasług oświaty polskiej. Nalepki są do nabycia w biurze centralnem T. C. L. Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 16, w sekretarjacie w Grudziądzu ul. Lipowa 28, oraz we wszystkich komitetach i bibljotekach T. C. L.

— Zarząd obwodowy Zw. Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz urządza w dniu 3 maja br. w kasynie kolejowym przy ul. Zygm. Augusta zabawę taneczną. Początek o godz. 18. Wstęp dla członków 50 gr, a dla gości 1 zł. Uprasza się wszystkich sympatyków Zw. Tow. Powst. i Woj. o poparcie tej imprezy wiosennej, z której czysty zysk przeznacza się na cele organizacyjne.

— Iluminujcie okna! Nalepki i chorągiewki na 3 maja po 15 gr są do nabycia we wszystkich księgarniach, w kancelarji Św. Trójcy, tcl. 10-75 i u skarbnika T. C. L. p. Bartnickiego, Bociano wo 13 b.

Pogotowia radjowe.

Niedawno powstała w Polsce potężna i rozgałęziona organizacja pod nazwą „Pogotowie radjowe Philipsa“, stworzona przez to przedsiębiorstwo. Nie bacząc na znaczne wydatki, związane z organizacją takiej placówki, Polskie Zakłady Philipsa utworzyły wielką sieć, rozrzuconych po całym kraju punktów, których obecnie istnieje 124. W Warszawie i siedmiu oddziałach prowincjonalnych kierują Pogotowiem specjalni inżynierowie, których opiece podlegają poszczególne rejony. W ten sposób do najdalszego nawet zakątka może dotrzeć wysłannik Pogotowia Radjowego.

Ci fachowi wysłannicy-inspektorzy, rekrutujący się ze znanych miejscowych radjoamatorów-techników, nie mają prawa zajmować się bezpośrednio sprzedażą. Zadaniem ich jest wyłącznie udzielanie porad i fachowej porady, o którą tak trudno nieraz w mniejszych miejscowościach.

Zrozumiałe jest, że działalność tych inspektorów ma ogromne znaczenie dla rozwoju radjofonji w Polsce. Ta nowa organizacja wyda niewątpliwie rezultaty niemniej imponujące od zorganizowanych przez Polskie Zakłady Philipsa ekspedycyj radjowych. (11125

Przychwycony włamywacz.

W nocy z 28 na 29 bm. nieznany jakiś złodziej włamał się zapomocą wybicia szyby w oknie kuchni, do której dostawszy się, włamał się następnie do składu kolonjalnego, p. Pawła Barcińskiego przy ulicy Lenartowicza 12, gdzie skradł pewną ilość wędlin, jaj, mąki i inych artykułów spożywczych, nie stwierdzonej dotąd wartości Gdy złodziej obładowany łupem skradał się ulicami miasta, zauważyli go przechodzący funkcjonarjusze policji śledczej, którzy przedsięwzięli za osobnikiem pościg i na jednej z ulic na Szwederowie ujęli go. Jest to 22-letni Edmund Gozdecki, znany włamywacz, bez stałego miejsca zamieszkania, którego osadzono w więzieniu, a odebrany włamywaczowi łup zwrócono poszkodowanym.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. „Kto jest złodziejem?“.
KRISTAL. „Kobieta w płomieniach“.
MARYSIEŃKA. „Ofiarna noc“.
NOWOŚCI. „Prokurator oskarża“ i „Miljonowy spadek“.
OKO. „Wachlarz Lady Windermere“.
PAW. „Głos z za świata“.

Z życia towarzystw.

S. M. P. „Orzeł“. Dnia 1 bm. o g. 20 w salce obok kaplicy zebranie plenarne. Ze względu bardzo ważnych spraw i zabawy w dniu 3 bm. u p. Szmelca uprasza się o komplet.

K. S. „Ruch“. Zebranie plenarne w czwartek o godz. 20 w salce restauracji p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska. Zebranie zarządu godzinę wcześniej. Uregulować składki miesięczne. W sobotę i w niedzielę zawody.

Ogólne zebranie nauczycieli(ek) szkół powszechnych w sprawie dodatku lokalnego odbędzie się w piątek 2. bm. o godz. 19 w gmachu Państw. Szkoły Przemysł.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie — sekcja pływacka. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek 1 maja br. o godz. 20 w przystani BTW. Ze względu na ważność obrad, przybycie wszystkich członków konieczne.

Baczność, inwalidzi. Przyszłe zebranie Koła Związku Inwal. Woj. R. P. w czwartek, 1 bm. o godz. 18 w sali „Pod Lwem“. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Tow. Czeladzi Kat. Dziś w środę o g. 7,30 zebranie i wykład w Domu Czeladzi.

„Promyk“. Nadzwyczajne zebranie obu oddziałów dziś w środę, o godz. 19 w salce parafj.

Sokół V Okole — Wilczak. Wzywam wszystkie druhny i druhów do gremjalnego stawienia się na akademję ku czci Konstytucji 3 Maja, urządzonej przez Sokolstwo w dniu 1 maja w Strzelnicy, oraz w capstrzyku 2 maja i w obchodzie w dniu 3 maja br. Gościeniecki, prezes.

Tow. Marynarzy. W piątek, 2 maja o g. 19,30 w Resursie Kupieckiej odbędzie się zebranie miesięczne. Marynarze rezerwy nie zorganizowani proszeni są również o przybycie.

Sokół III. Sekcja teatralna. Próba „Werbla domowego“ dziś w środę o godz. 19,30 w Strzelnicy.

K. S. „Polonja“. Sekcja piłki nożnej i oddz. młodzieży. Treningi piłki nożnej odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 18 na boisku szkoły oficerskiej. W czwartek, dnia 1 maja br. odbędzie się zebranie plenarne Klubu o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

Tow. Powst. i Waj. Szwederowo. Dziś w środę, 30. bm. zbiórka drużynowych u p. Kołodzieja, o godz. 19.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy Skrzetusko. Plenarne zebranie dnia 1 maja o godz. 19,30 w lokalu p. Ferenca, ul. Senatorska. Przed zebraniem jedną godz. ćwiczeń wojsk.

Zw. Podoficerów Rezerwy. Zebranie miesięczne w czwartek, 1 maja w sali hotelu Lenninga przy ul. Długiej. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o jak najliczniejszy udział członków.

Sokół VIII. Zebranie informacyjne w środę 30. bm. o godz. 18,30 na boisku. Obecność członków wszystkich sekcyj sportowych konieczna

---

ŁOCHOWO. Obchód 3 Maja odbędzie się w Łochowie według nast. programu: Zbiórka o godz. 14,30 przed szkołą, stąd pochód do Lisiegoogona i zabawa w Lisimogonie w sali p. Waszaka.

Uwaga Zarząd Obwodowy!

Zebranie zarządu obwodu na m. Bydgoszcz odbędzie się w środę 30 bm. punktualnie o godz. 6,30 wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Ważne sprawy.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd obwodowy

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się w czwartek, dnia 1 maj br. o godz. 6,30 wiecz. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział wszystkich członków zarządu.

Filja stolarzy Chrześc. Zjedn. Zawodowego urząda w piątek, dnia 2 maj br. zabawę taneczną w salach „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Szan. Obywatelstwo m. Bydgoszczy uprasza się o udział w powyższej zabawie.

Bank Polski płacił w dniu 30 bm. za:

dolary amerykańskie	8,84¼—8,85¼
funty szterlingów	43,17½
franki szwajcarskie	172,14
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	212,04
guldeny gdańskie	172,68
szylingi austrjackie	125,20
liry włoskie	46,56
korony czeskie	26,31

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 29. 4. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:

Pełnomięsiste, wytuczone nieprzęgane	124—130
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	118—114
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	116—120
Tuczone mięsiste	104—108
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	100—094
Miernie odżywione	080—090
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	122—118
Tuczone mięsiste	110—106
Nietuczone, dobrze odżywione	096—100
Miernie odzywione	080—076
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	124—130
Tuczone mięsiste	114—118
Nietuczone, dobrze odżywione	100—106
Miernie odżywione	096—090
Młodzież:	
Dobrze odżywione	100—096
Miernie odżywione	096—090

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	130—136
Tuczone cielęta	120—128
Dobrze odżywione	100—110
Miernie odżywione	080—096

Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	140—152
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	120—130
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	000—000

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	228—224
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	218—222
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	212—216
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	200—206
f) maciory i późne kastraty	196—200
Świnie bekonowe	212—216

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. Szypliński. Miejscowym czytelnikom udzielamy porad tylko ustnie w godzinach urzędowych od 16—18.

Z Teatru Miejskiego.

„Halka“.

Opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Słowa Włodzimierza Wolskiego.

Smutna historja Halki jest opisana, w programach, a zresztą ogólnie znana. Niema również inteligentnego Polaka, którzyby nie wiedział, że „Halka“ Moniuszki, nasza opera narodowa jest tłumaczona na inne języki i że gra ją niejedna pierwszorzędna scena czy to w Europie czy Ameryce.

Mimo trudności, na jakie napotykali główni organizatorzy przedstawienia, zestawili profesor Marso i dyrektor Winterfeld chór i znaleźli solistów, tak, że przy życzliwej pomocy dyrektora Teatru Miejskiego Stomy, który użyczył teatru i balet, udało się wszystko nadspodziewanie.

Teatr, wypełniony do ostatnich krzeseł, był zatem w poniedziałek miejscem wielkiego wydarzenia. Trzeba, rzecz jasna, wziąć pod uwagę, że występowali przeważnie uczniowie wyższych kursów prof. Marso, a nie ukończeni artyści, że grała orkiestra konserwatorjum dyr. Winterfelda pod tegoż wytrawną batutą, a nie Filharmonja Warszawska. Jak na nasze stosunki, przyznaję szczerze, że zorganizowany i wyćwiczony przez wymienionych dwóch mistrzów zespół artystyczny, wykonał „Halkę“ należycie.

Marja Brohen-Kowalska z Warszawy, była Halką. Postać nieszczęśliwej i zawiedzionej dziewczyny, znalazła w artystce utalentowaną i godną odtwórczynię, która w psychologję swej roli potrafiła się wczuć i każdy afekt zagrać dokładnie i trafnie. Głos artystki zdradza już poważne wyniki pilnych studjów. Najbardziej ujęła p. Kowalska słuchaczy w akcie czwartym, po którym zbierała uznanie i poklask całej widowni.

Stanisław Płocki (Stolnik) śpiewa i gra jak doświadczony aktor. Zachwycano się ogólnie jego basem, gdy śpiewał w oktawie wielkiej.

Bernard Czyżewski miał swój wielki dzień. Grał z przejęciem się, stosując mimikę zakłopotania i wstydu, jak tego rola Janusza wymaga. Baryton p. Czyżewskiego posiada pełnię i siłę. Nad kolorytem jednak będzie musiał jeszcze popracować, aby nabrać metalicznego brzmienia.

„Zofją“ była p. **Rehbeinówna.** Artystka będzie doskonałą śpiewaczką kameralną, na estradę mniej się nadaje. Odśpiewała jednak swą partję bez zarzutu.

P. **Merkiel** z Warszawy uwydatnił się w roli Dziemby przedewszystkiem w akcie pierwszym.

Nasz **Witold Rychter** jako „Jontek“ ujawnił piękny swój talent aktorski, głosowo poprawił się dopiero w akcie trzecim.

Zwrócił swoim tenorem na siebie uwagę p. **Iwański** w akcie I, gdy wzniósł toast, jako „Góral“ mniej górował nad zespołem.

Tańce góralskie odtańczył **balet** doskonale, mazura po dyletancku (tempo za wolne). P. **Gorecka** i p. **Morawski** znowu zbierali obfite oklaski.

Orkiestra dobra, jednak nielepsza od orkiestry 15. p. a. p. Wlkp., która ma większą rutynę, gdy chodzi o przedstawienia operowe czy operetkowe.

Starając się, ocenić wykonawców bezstronnie, zaznaczam, że po kilku przedstawieniach „Halka“ przedstawi się pierwszorzędnie, mianowicie wtedy, gdy wykonawcy będą grali bez tremy.

Niech więc pp. prof. Marso i dyr. Winterfeld przyjmą nasze serdeczne gratulacje.

*

Należy uznać mozolną pracę, jaką ci panowie włożyli w całość. Dobra wola, pilność i wytrwałość dokonały swego, że ujrzeliśmy na scenie bydgoskiej operę Moniuszki, co podnieść trzeba z szczerem uznaniem.

Po drugim akcie obdarzono solistów licznemi kwiatami, zaś po zakończeniu przedstawienia wdzięczne śpiewaczki i śpiewacy wyprowadzili reżysera profesora Marso z za kulis na scenę, co publiczność przyjęła z gorącem uznaniem.

*

Pp. dyrektorów szkół proszę, aby nakłonili p. dyr. Stomę do urządzenia jednego przedstawienia „Halki“ dla młodzieży szkolnej.

Małecki.

†

Dnia 28 kwietnia o godz. 8[30] wieczorem zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa nigdy niezapomniana żona, mamusia, córka, siostra szwagierka i ciocia **z Kuberów ś. p.**

Pelagja Glubowa

przeżywszy lat 24, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i rodzina.

Samsieczno, Bydgoszcz, Ślesin.

Eksportacja zwłok nastąpi w piątek o godz. 8[30] rano z domu żałoby w **Ślesinie** do kościoła parafjalnego. (6410

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Najserdeczniejsze podziękowanie

składamy tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. emer. generałowi broni

Eugeniuszowi Korbutowi

a więc Stowarzyszeniu Oficerów przeniesionych w stan spoczynku, p. Staroście Grodzkiemu, p. Komendantowi Garnizonu, Wielebnemu Księdzu Paratji Prawosławnej, PP. Delegatom formacji wojskowych oraz znajomym **Rodzina.**

11238

Przetarg.

W drodze publicznego przetargu wydane będą:

1. **Prace murarskie,**
2. **„ stolarskie,**
3. **„ garncarskie,**
4. **„ instalatorskie,**
5. **„ malarskie,**

przy wykonaniu remontu **Państwowej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Grudziądzu, przy ulicy Veneckiego nr. 16.**

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. **w Grudziądzu ul. Stara 1,** za opłatą do 1. 1 50 zł, do 2. 0.50 zł, do 3. 0.50 zł, do 4. 1.50 zł, do 5. 2.50 zł. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej jako dowód złożonego wadjum w wysokości 5% sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczętowane oferty winny być przesłane do **dnia 9 maja 1930 r. godz. 11-tej przepoł.** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15. (11178

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego
w Grudziądzu.

Poszukuję natychmiast dzielną i wymowną 11172

ekspedjentkę

z znajomością szycia. Zgłoszenia z podaniem wymagań przy wolnym stole prosi

„Bazar" M. Piątek, Gdynia.

Piekarnia

do wydzierżawienia od 1 maja Do objęcia potrzeba 600 zł (słownie sześćset złotych) wtem jest kaucja i dzierżawa. 11171

Antoni Knuth, Karsin pow. Chojnice (Pomorze).

Letnisko pod Grudziądzem

Sprzedam bardzo tanio 3 pokojowy dom z werandą i ogródkiem, położony w Rudniku nad jeziorem, nadający się na letnisko. Zgł. skrytka pocztowa 44, Grudziądz. (10604

Kotlarzy

w żelazie

pracujących samodzielnie i biegłych w budowie ognisk lokomobilowych poszukuje na stałe zatrudnienie 11266

Fabryka maszyn

Głowacki i Syn

Inowrocław.

Panienkę

16-20 letnią do składu, lekkich prac domowych, (z własną pościelą), przyjmę. Adres wskaże Dzien. Bydg. (11198



LOSY

1 kl. 21. Loterji Państw.

są już u nas do nabycia.

Niebywała okazja do wzbogacenia się.

Główna wygrana zł. 750.000

Ogólna suma wygranych

zł. 32.000.000

Szanse kolosalne, bo połowa wygranych i dwie premje.

Ryzyko minimalne, cena niezmieniona:

¼ zł. 10 — ½ zł. 20 — ¾ zł. 30 — 1/1 zł. 40

Uszczęśliwiliśmy już tysiące, tysiące rodzin.

Zł. 400.000 premja 19-ej Loterji Państwowej **padła u nas.**

Zł. 350.000 główna wygrana 20 Loterji Państw. również **padła u nas.**

Z kupnem u nas losu radzimy nie zwlekać, gdyż w kolekturze naszej pozostała już **niewielka ilość losów.**

Jedyna największa, najstarsza i prawdziwie najszczęśliwsza kolektura w Polsce

E. Lichtenstein i Ska

Warszawa 8, Marszałkowska 146.

Konto PKO. 9374. Firma egz. od 1583 r.

Łaskawe listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą, wysyłając losy i czeki na PKO. dla opłacenia przypadającej należności.

10428

Uchwałą wspólników z 25. 1. 1930 ulega firma **„OLUS"** Towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością **w Chełmnie likwidacji.**

Podpisany likwidator wzywa niniejszem po myśli paragrafu 65-2 ustawy o Tow. z ogr. odp. wierzycieli do zgłoszenia do niego swych roszczeń.

Bydgoszcz, dnia 28 kwietnia 1930. (11282
Gdańska 103

Stanisław Zagórski.

P. T. do łaskawej wiadomości, iż z dniem **1 maja br. przenoszę mój**

skład porcelany, fajansu, szkła i sprzętów kuchennych

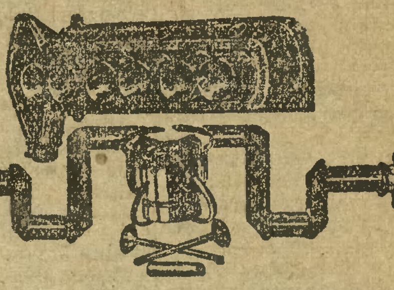
z ulicy Gdańskiej 39

na ul. Gdańską nr. 42.

Dziękując Szan. Klienteli za dotychczasowe poparcie mego przedsiębiorstwa, polecam się nadal łaskawym względom.

Z poważaniem

11250 ***Zofja Wojciechowska.***



Szlifowanie cylindrów

na (7160

najnowocześniejszej i najprecyzyjniejszej szlifierce w całej Polsce.

„Autoarma" Śniadeckich 45, telefon 18-24.

Wytwórnia rowerów

„Juwel"

poleca rowery solidnego wykonania, masywne, **gwarantowane na 10 centnarów nośności.** Wielki wybór.

BYDGOSZCZ, Grunwaldzka 144.

Dwa duże pokoje

w centrum miasta na parterze z oddzielnem wejściem **na biura handlowe** odstąpię zaraz. Zgłosz. **Marszałka Focha 75, parter lewo.** (5288

Dwa pokoje

w pobliżu ul. Chocimskiej **poszukuję zaraz.** Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod **„W. W. S. 993".** (11277



Ogłoszenie.

Z dniem 5-go kwietnia 1930 r. uruchomiliśmy

nowe urządzenie do czyszczenia, napełniania oraz etykietowania butelek.

Urządzenie to jest **najnowocześniejszem**, jakie dotychczas technika była w stanie dokonać.

Pierwsze i jedyne urządzenie tego rodzaju **na Pomorzu i w Poznańskiem.**

Nowe urządzenie

daje **gwarancję** za:

1. oryginalny odciąg z browaru
2. bezwzględną czystość butelki
3. zaniechanie wszelkiego niebezpieczeństwa zarazy.

Odtąd czyścimy butelki za pomocą najnowszej metody czyszczenia, przez co osięgamy najwyższy techniczny stopień czystości. W butelce już niema żadnych szczecin.

Upraszamy Szanownych Konsumentów zważać ua nowe **zamknięcie plombowane** naszych butelek, które gwarantuje oryginalny odciąg z browaru.

Od dnia 1 maja br. powyższe piwa butelkowe są też do nabycia w naszej FILJI w BYDGOSZCZY, przy ulicy Pomorskiej 35, telefon 115.

Browar Kunterszyn T. A.

Grudziądz.

11261

POLECENIA

Po wyzdrowieniu
polecam się z powrotem do sumiennego i fachowego wykonywania wszelkich prac budowlanych, kosztorysy wykonuje bezpłatnie. Wojciechowski, Chocimska 17/18. Telefon 1302. 11159

Najmodniejsze
wykonanie garderoby damskiej. Ceny bardzo niskie. Czajkowska, Plac Wolności 2, I. (6451

Rzeżę
zwierzęta, szczególnie ogiery z gwarancją. Na życzenie stawiam kaucję. G. Scheunemann, kastrator, Gorzeń, poczta Nakło pow. Bydgoszcz. (11217

Na raty
i za gotówkę zupełna wysprzedaż nowych i używanych rowerów, wózki dziecięce. Długa 50. (11242

Wielki
wybór rakiet, pantofli tennisowych, ludowych, spacerowych, wszelkie artykuły sportowe, wyroby skórzane, zabawki dziecięce. Długa 50, telefon 948. 11234

Kapelusze
damskie słomkowe tanio poleca oraz przyjmuje przeróbki. Słowik, Dworcowa 83. 6486

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca. Fabryka wyrobów metalowych „Sport" 3 Maja 19, tel. nr. 7, hurtownie. 6471

SPRZEDAŻE

Salon
fryzjerski dla pań i panów (5 obsł.) dobrze prosperujący, w powiatowem mieście (14.000 mieszk.) z ładnem mieszkaniem, zaraz z powodu wyjazdu, korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „Salon" do Dzien. Bydg. (11204

Mleczarnia parowa
w mieście powiat. Pomorza, 3500 ltr. mleka dziennej dostawy, na sprzedaż. Wpłaty około 15.000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „A. B. 15.000". (11174

Dom
handlowy z ogrodem, śpichlerzem, składem kolonjalnym, handlem mąki i zboża, 55 lat w jednych rękach, z powodu starości na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „J. A." 11256

Dom
wolne mieszkanie duży ogród 200 zł dochód, cena 19.000 zł. Sokołowski Śniadeckich 40. 6488

Dom 11203
II ptr. z placem budowlanym w najlepszem położeniu w Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „W. P. 16".

Kamienicę
skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Gdańska 41, Kołecki. (11213

Składy
kolonjalne od 2000 zł sprzedaje Sokołowski, Śniadeckich 40. 6490

Dom
wolna piekarnia za 18.000 zł sprzeda. Sokołowski, Sniadeckich 40. 3490

Meble
na zamówienia wszelkiego rodzaju wykonuje na dogodnych warunkach. Stolarnia, ulica Ugory 47, Szwederowo. 11253

Skład
artykułów piśmiennych sprzedam. Adres w Dz. Bydg. 11221

Motocykl 11237
Harley Davidson zarej. w dobrym stanie, gotowy do jazdy sprzedam. Zgł. pod „Harley" do Dz. Bydg.

Okazyjnie!
Motocykl „Indjan" w dobrym stanie, 2 osobowy, 450 zł i rower tanio. Pomorska 60 podw. (6461

Willa
10 ubikacji połowa wolna, ładny ogród z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (11259

Gospodarstwo
prywatne 152 mórg, ziemia pszenna, w tem 12 łąki, 60 lasu, wszystkie zabudowania masywne, 12 bydła, 3 konie, dużo świń, maszynerja kompletna, 3 klm. od miasta, cena 50 tys., wpłaty 30 tys. lub wydzierżawię objęcie 14 tys. zł. Krzyżaniak, Wronki, Poznańska 40. 11273

Place (11215
budowlane, kwmtr. 1 zł., sprzędam (zapłatę przyjmie również towarem) „Rower", Gdańska 41.

Wila
wolna 7 pokoi korzystnie sprzeda Sokołowski Sniadeckich 40. 6487

Skład (11271
w śródmieściu z przyległem pokojem wraz z urządzeniem sprzeda Grundtke, Sniadeckich 33, róg Dworcowej, własne.

Skład
z mieszkaniem na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. (11230

Sprzedam
samochód osobowy „Minerwa" 14/30 K. M. całkowicie lub częściowo. Zgł. S. Orylska, Wągrowiec, ul. Kościuszki 6. (11156

Wóz
dwucalowy i sieczkarkę sprzedam. Kozłowski, Plac Poznański nr. 2. (11155

Tanio
sprzedam nowy damski płaszcz letni granatowy. Mistrz krawiecki, Długosza 8, I ptr. prawo. (11254

Mam
do oddania rozsadki pomidorów w mniejszych i większych ilościach. Senatorska 77. (11212

Wózek
dziecięcy głęboki, kolor lilj, marki „Naether" mało używany tanio. Zgłosz. pom. 3—7. Chrobrego 11, I ptr. pr. (11211

Młody
wilczek czystej rasy sprzeda Matejki 6, II. (6486

Wózek 11239
ręczny nowy o 4 kołach na sprzedaż. Szubińska 9.

Pianino
śliczny dźwięk, krzyżowe, sprzedam tanio na odpłatą. Majewski, Pomorska nr. 65. 11269

KUPNA

Kupię
dom dobrze położony, rentujący się wpłacę 40 tys. Zgłosz. telefon 1153, 4—6. 11380

Wózki
dziecięce kupuje się tanio, na dogodnych warunkach. Saarowskiego, Dworcowa 10. (6440

POSADY WOLNE

Poszukuje
się na majątek osoby skromnej, znającej się na szyciu, cerowaniu prasowaniu i cośkolwiek na gotowaniu. Potrzebne także starsze dziewczęta i kobieta do kuchni i do drobiu Zgł. z podaniem pretensji odpisdm świadectw oraz fotografję uprasza się przesłać do Dzien. Bydg pod „C. G." 11244

Fryzjerka
potrzebna. Swiętojańska nr. 21. 6428

30—50 zł
dziennie zarobią osoby na bardzo pokupnem artykule, kaucja 35 zł. Zgłosz. Swiętojańska 16, I ptr. Czerwińska. 6478

Poszukuję
młodszego pomocnika fryzjerskiego. Reinke, Barcin, Rynek 14. 12177

Piekarz
potrzebny. Orla 15. (11245

Dzielny
pomocnik krawiecki na małe sztuki spiesznie potrzebny. M. Andrzejewski, Szubin. 11251

Potrzebna
kucharka, bufetowa, służąca, panna do dzieci. Cafe „Central" Dworcowa nr. 53. 11260

Zdolny
fryzjer damski lub fryzjerka potrzebny. Swiętojańska 10. (6468

Potrzebna
krawcowa do domu, również dziewczę do posługi bez spania. Długa 42. I ptr. prawo. 11222

Prasowaczki
sztywnej bielizny, fachowe, z dłuższą praktyką, otrzymują stałe zajęcie. Oferty pod „Zawodowa" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 11101

Praczka
potrzebna. Mostowa 2, II ptr. Lubaszewska. (11196

Praczka
na stałą pracę potrzepna. Adres w Dz. Bydg. (11192

Krawcowe
do płaszczy damskich mogą się zgłosić zaraz. Kościelna 7, I ptr. (11194

Służąca
ze wsi potrzebna. Lubelska 26. 11218

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski może się zgłosić. Semmler, Inowrocław, Poznańska 80. 11268

Dziewczyna
z gotowaniem i praniem na wyjazd do Poznania może się natychmiaśt zgłosić ul. św. Trójcy 22a Ziółkowska. 11278

Służąca
uczciwa, rzetelna, kochająca dzieci moze się zgłosić. Szulc, Gdańska 141, II p. lewo. (6444

Uczeń)6465
fryzjerski i uczennica potrzebni. Świętojańska 10.

Służąca
do wszystkiego może się zgłosić. Grunwaldzka 143, I p. 11246

Potrzebna
uczennica do szycia. Czerwińska, Zduny 2. (7481

Młodsza
służąca potrzebns. F. Drews Gdańska 151. 11233

Służąca
umiejąca gotować może się zaraz zgłosić. Hermana Frankego 3, Bydgoszczanka. 11293

Za pokój 11184
na biuro w centrum dam stałą posadę. Zgł. dziś do hotelu pod Orłem pokój 33.

Posługa
może się zgłosić. Długa 57. II prawo. 11223

Dziewczę
uczciwe potrzebne do posługi. Naruszewicza 1 a, parter prawo. 11208

Dziewczyna
do pracy domowej potrzebna. Dziedzina, Gdańska 39. 6494

Dziewczyna
do prac domowych zaraz potrzebna do mycia statków. Zgł. od 2—4. Zakowska, Gdańska 40, dom ogrodowy. 11190

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
trzeźwy i sumienny z praktyką i dobr. świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Trzeźwy". (6450

Rysownik
młody poszukuje posady Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rysownik". 11202

Absolwent
szkoły handlowej, władający dobrze językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posadę jako początkujący. „Początkujący" filja Dz. Bydg. 6438

Młodszy
zbożowiec-nasiennik z dobremi świadectwami, z znajomością wszelkich prac biurowych i księgowości poszukuje posady. Zgłoszenia pod „A. G. 1906" do Dz. Bydg. (11243

Poszukuję
posady za uprząraczkę biura lub prywatnie. Osoba rzetelna. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Uprzątaczka". (11232

Skromna (11193
panienka umiejąca szyć, szuka posady na majątku za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Szycie".

Skromna
poszukuje zajęcia, najchętnidj do ekspedycji. Zgłosz. pod „Dziennik" do Dzien. Bydg. 11235

Duet
wolny zaraz. Zgłoszenia Piotrowicz, Chełmno, ul. Hallnra 7. 6477

DZIERŻAWY

Zakład
fryzjerski sprzedam lub wydzierżawię. Wiadom. Swiętojańska 10. (6466

Poszukuję
składu możliwie z mieszkaniem. Zgł. pod „Centrum miasta" do Dzien Bydg. 11236

Skład
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (11214

Korzystnie 11241
do wydzierżawienia sklep towarów kolonjalnych i delikatosów, kantor, z telefonem, składnica oraz 3 pokojowe mieszkanie i kuchnia na 1 piętrze, w centrum miasta Bydgoszczy, najruchliwszej ulicy handlowej. Interes istnieje od lat 50 tej samej branży. Towar według fakturr i niekoniecznie trzeba objąć wszystek. Zgłosz. proszę skierować pod „L. 51" do Dz. Bydg.

Stajnia
do wydzierżawienia. Jagiellońska 3), skład. (6439

MIESZKANIA

Szukam
3—5 pokojowe mieszkanie z komfortem. Płacę czynsz za 1—2 lat z góry. Pośreduicy wykluczeni. Of. upr. Kosznik, Poznań, Siemiradzkiego 2. 11264

POKOJE

Pokój
umebl. osobne wejście z utrzymaniem lub bez dla panów zaraz do wynajęcia Gdańska 52, I ptr. prawo. 6483

Pokój
wspólny dla pana. Kwiatowa 1a, I p. pr. 6480

Pokój
Dworcowa 19, III piętro, wprost. (6469

Pokój
umebl. do wynajęcia. Fredry 8, part. (6444

Pokój
dla 2 panów. Chrobrego 3, I p. (6445

Pokój
dla rzemieślników. Jezuicka 13, III Müller. (11177

Pokój
do wynajęcia. Dąbrowskiego nr. 12, Dombrowski. 11175

Pokój
dla spokojnych pań. Sniadeckich 29, I l. 11209

Pokój
umebl. dla pana lub małżeństwa. Wełniany Rynek nr. 13, wiadomość w składzie owocn. 11226

Słoneczny
duży umebl. pokój inteligentnemu panu wynajmę. Pomorska 27, I l. (6472

Pokój
do wynajęcia. Toruńska 22 a 3 mieszkanie. 11231

Pokój
umebl. do wynajęcia. Jezuicka 11, parter. (11216

Separatny 11219
pokój umebl. dla solidnej osoby. Długosza 16, I l.

Pokój
umebl. dla panienki. Różana 22, Schmidt. (11201

Pokój 11227
z utrzymaniem lub bez. Sw. Trójcy 6 a, parter lewo.

Pokój
umebl. Poznańska 22, II p. lewo. 11207

Umeblowane
dwa pokoje i kuchnia, eleganckie do wynajęcia zaraz, warunek inteligentne bezdzietne małżeństwo. Czynsz 80 zł. Wiad. w Dz. Bydg. (11199

Dwa
pokoje komfortowe, w nowo wybudowanym domu, natychmiast do wynajęcia. Zgł. do „Par" Bydgoszcz, pod „Pokój". 11278

Pokój 11229
frontowy, tani dla intel. pani z używ. kuch. gazowej. Wiad. w Dz. Bydg.

Umeblowany
pokój z osobnem wejściem Gimnazjalna 2, przy Placu Wolności, Gross. (10645

Pokój
umebl. do wynajęcia. Pomorska 52. 11270

Pokój
umeblowany wynajmę. Ul. Cieszkowskiego 5, III ptr. lewo. (6479

Pokój
z utrzymaniem wynajme Kanałowa 3, II piętro lewo. 11200

Pokój 11296
umeblowany do wynajęcia. Sniadeckich 52, II pr.

Pokój
dla małżeństwa. Rycerska 5, skład. 6457

Pokój
umebl. z używaniem kuchni. Szczecińska 5. (6484

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla panienki zaraz do wynajęcia. Ulica Gdańska nr. 64 I lewo. (6497

Pokój
wygodny dla solidn. osoby natychmiast wolny, ul. Sniadeckich 49, I p. prawo. 6455

Pokój (6447
frontowy dla lepszej osoby. Dworcowa 56, III lewo.

Pokój
umeblowany z wszelkiemi wygodami dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Siemiradzkiego 8, I p. (11189

Pokój
umebl. Cieszkowskiego 17 II p. lewo. 6448

Pokój
umebl. wynajmę. Pomorska 49-50, III lewo. (6453

Pokój
umebl. bez pościeli do wynajęcia. Wileńska 6, Górzyński. 6493

Pokój
słoneczny z balkonem dla 2 panów. Sniadeckich 11, II wejście, I p. l. (6463

Pokój
do wynajęcia. Rycerska 23, II prawo. 6464

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska 137. 6467

Pokój
umeblowany wynajmę. Kołłątaja 10, part. l. 6492

Pokój
umebl. do wynajęcia. Bocianowo 33, naprzeciw ul. Sienkiewicza. 6491

Pokój
duży balkonowy, z osob. wejściem zaraz do wynajęcia. Wileńska 3, II ptr. lewo. 6437

Pokój
dobrze umebl. Mateiki 8, I ptr. prawo. 6452

Pokój
do wynajęcia dla starszego solidnego pana. Promenada 20. 6470

Dla dwuch
słoneczny pokój. Dworcowa 1 a, I p. 6441

Pokój
dla dwóch. Plac Piastowski 4, III prawo. (6442

Pokój (11220
Wileńska 7. Stawińska.

Pokój
do wynajęcia. Łokietka nr. 25, I lewo. (11195

Pokój
umebl. do wynajęcia z osobnem wejściem. Plac Piastowski 7, I pr. (6462

Pokój 11225
do wynajęcia. Nakielska 21.

Pokój
umebl. dla 2 panów lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Krasińskiego 6, ptr. prawo. 11240

Pokój
dla 2 osób do wynajęcia od 1. 5. Jagiellońska 53, III lewo. 11258

Pokój
dobrze umebl. spólnie tanio. Grunwaldzka 23, w podwórzu lewa schody

Pokój
wspólny dla pana do wynajęcia. Kujawska 13a. 6458

Pokój 6456
dla oficera lub int. pana zaraz. Swiętojańska 1, I.

Pokój
do wynajęcia. Dworcowa nr. 56, III p. prawo. (6460

Pokój
umebl. mały, osobne wejście, dla solidnego pana z utrzymaniem lub bez. Wiadomość między godz. 15—18 Niedźwiedzia 7, III. (11295

Duży
pokój umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Lipowa 1, II ptr. prawo. (6325

Pokój
umebl. z łazienką do wynajęcia. Toruńtka 187, II ptr. prawo (Zbozowy rynek). 11188

Pokój
umebl. dla lepszego pana. Dolina 25 I p. 11255

Dobrze
umeblowany pokój Cieszkowskiego 15, II pr. (6446

2 pokoje
umebl. słoneczne wynajmę razem lub osobno. Gamma 7, II l. 6482

Pokój 11252
umebl. ewtl. dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Grunwaldzka 17.

Pokój
2 panom wynajmę. Dworcowa 51, II prawo. (11186

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni, osobnem wejściem, do wynajęcia. Gołębia 29. (11197

Pokój
dla dwóch panów. Dworcowa 18c, III ptr. l. 6574

Słoneczny
pokój dla dwóch ewtl. małżeństwa. Pl. Piastowski 4, parter. (6475

Pokój
umebl. do wynjęcia. Gdańska 48, III p. l. wejście Swiętojańskiej. (6473

Pokój (11185
Chwytowo 11. Müller.

Pokój
umeblowany 2 panom wynajmę. Podolska 20, parter prawo. (11173

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Jana Kazimierza 3, II lewo. 11180

Pokój
umeblowany dla dwóch osób do wynajęcia. Wileńska 6, I ptr. prawo. 6485

Pokój
umebl. z używaniem kuchni bezdzietnemu małżeństwu zaraz. Garbary 11, I piętro lewo, dom ogrodowy. (11225

Pokój
na 1—2 osoby do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Sniadeckich 9, I ptr. 6496

Pokój
umebl. do wynajęcia. Adr. w Dz. Bydg. 6495

Pokoje
umeblowane czyste, słoneczne, osobne wejście do wynajęcia. Ul. Sw. Jańska 22, I p. l. 11228

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Bycerska 23, I ptr. prawo. 6443

RÓŻNE

Ostrzegam 11224
przed wynajęciem dzierżawy od Wincentego Żubrzyckiego przy ul. Kossaka 80. Właściciel Lewandowski.

Obiady
1 zł. 10 gr. abon. taniej śniadania, kolacje od 1.20 zł. z siadłe mleko z kartofelkami 60 gr. poleca Pomorzanka 47. (6459

Wspólnika
poszukuje się z kapitałem od 3—5000 zł, celem uruchomienia fabryki cukrów i czekolady. Odpowiednie maszynu oraz urządzenie sklepowe posiadam. Łask. oferty skierować proszę pod „J. B." do Dz. Bydg. (11267

Sprzedaż przymusowa.

W piątek dnia 2 maja o godz. 9 sprzedam przy **ul. Zamojskiego 23, II. lewo** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę; 11276

2 szafy, 2 kanapy, 6 foteli, 2 stoły, 8 krzeseł, duże lustro, 2 obrazy olejne, biurko, zegar, 3 lampy i 3 małe krzesełka.

Podlewski, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek dnia 2 maja o godz. 14 sprzedam w podwórzu firmy spedycyjnej „**Rawa**" przy ul. Sniadeckich przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

7samochodów osobowych i to: Omsaldo, Chevrolet, Oppel, 2 Fiaty nr. 505, mały Oppel i Stoewer

11275 **Podlewski**, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Licytacja

przy ul. Sienkiewicza nr. 20a.

W piątek, dnia 2 maja o godz. 4 po poł. sprzedawać będę w sprawie spornej ((11294

samochód ciężarowy

marki „Chevrolet" gotów do jazdy.

M. Piechowiak,
zaprzysiężony taksator i licytator
Długa 8 i Grodzka 23. — Telefon 1651.

Licytacja koni.

Komendant Wojewódzki Policji Państwowej ogłasza niniejszem przetarg ustny (licytację) na sprzedaż najwięcej dającemu

2-ch koni wybrakowanych.

Przetarg odbędzie się dnia **8 maja r.b.** o godz. 10-tej na targowisku **w Wągrowcu.** (11180

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.